

Redakcja i administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.
35-48 i 25-23. Odpowiedzial-
ny za pismo: komitet
redakcyjny. Wydaje
Spółd. Wyd. - Gśw.
„Czytelnik”.

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna
4,05 zł, z doręceniem 5,10
zł. Zgłoszenia przyjmują
PPK „Ruch”, sekcja posta-
towa Olsztyn, ul. Piłsud-
skiego 11, telefon 10.55, kon-
to N.B.P. 110/1046.
Ogłoszenia drobne 1,50
za wyraz, wymiarowe za
tekstem 3,- za 1 m/m,
specjalne 12,- za wiersz.
Konto PKO 1-717/110.

ROK VI. Nr 78 (1730)

B

NIEDZIELA, 30 — PONIEDZIAŁEK, 31 MARCA 1952 ROKU

CENA 30 gr

Narodowy Plan Gospodarczy i budżet na r. 1952 przyjęte jednomyślną uchwałą Sejmu Zamknięcie zwyczajnej sesji jesiennej

28 bm. w dalszym ciągu 103 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego zakończona została dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1952. Oba projekty zostały jednomyślnie uchwalone.

Obrodam przewodniczył wicemarszałek Barcikowski. Obecni byli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami: Zawadzki, Jędrzychowski i Korzycki na czele.

W dalszym ciągu dyskusji w dniu 27 bm. i w dniu 28 bm. nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1952 zabierali głos liczni mówcy.

Pos. Pieprzyk (PZPR), omawia zagadnienia komunikacji i łączności.

Pos. Wąsik (ZSL), omawia sprawę rozwoju obrotu towarowego, zarówno zagranicznego, jak i wewnętrznego, stwierdzając, że na pomysłach rozwoju naszego handlu zagranicznego decydujący wpływ mają rozwijające się stale stosunki handlowe z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Pos. Stefański (SD), omawia wzrost zadań, jakie stawia plan przed przemysłem drobnym, spółdzielczością pracy i rzemiosłem, w imieniu swego Klubu, deklarując pełne poparcie dla obu projektów ustaw.

Pos. Minor (PZPR), zajmuje się udziałem rad narodowych w sporządzeniu i realizowaniu planu i ustawy budżetowej oraz zagadnieniem jak najpełniej-

szego i oszczędnego użytkowania przez władze terenowe — sum prelimitowanych w budżecie.

Pos. Bocheński (Klub. Kat. Społ.) zajmuje się zagadnieniem mobilizacji elementu ludzkiego w dziedzinie budowy. Analizując poważny wzrost zadań w planie na rok bież. pos. Bocheński wskazuje na konieczność szerszej mobilizacji mas bezpartyjnych do walki o wykonanie tych zadań.

Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych

Pos. Klecha (PZPR) poruszał zagadnienia związane z planem rolnictwa. Zadania postawione rolnictwu są — zdaniem mówcy — trudne, ale całkowicie realne. Na wsi istnieją jeszcze poważne rezerwy gospodarcze, które mogą być wykorzystane.

Pos. Klecha przedstawił poważne osiągnięcia spółdzielczości produkcyjnej. Spółdzielnie produkcyjne, posia-

dające 4% ogólnego arealu ziemi, dostarczyły Państwu w obowiązkowych dostawach 6% ogólnego planu, a mimo to na rodzinę spółdzielczą, po podziale dochodu wypada zboża więcej niż średnio na rodzinę indywidualną. Dotychczasowa droga rozwoju spółdzielni produkcyjnych dowiodła w praktyce, że spółdzielczość jest dla pracującego chłopstwa jedynym wyjściem z wyzysku, że jest to droga, która wzmacnia jeszcze bardziej sojusz robotniczo-chłopski.

Pos. Wyczech (ZSL) mówił o zagadnieniach rozwoju oświaty i kultury. Mówca podkreślił, że wydatki na cele społeczno-kulturalne w 1952 r. wynoszą 25,6% budżetu, co świadczy o jego twórczym i pokojowym charakterze.

Na straży pokoju i bezpieczeństwa

Pos. Pokrzywa (ZSL) poświęca swe przemówienie sprawie związanym z wydatkami budżetowymi na obronę narodową. Wskazuje on, że w sytuacji, kiedy zbrodniarze imperialistyczni rozpętali wojnę bakteriologiczną w Korei, wypuszczając na wolność hitlerowców — naród nasz, w pełni pochłonięty pokojowym budownictwem musi myśleć również o zagwarantowaniu swej obronności. Budżet nasz przewiduje 10,5 proc. wydatków na obronę narodową, co nie narusza zadań w dziedzinie rea-

lizacji ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Mówca z naciskiem podkreśla, że siła naszego ludowego wojska uwielokrotniona jest siłami wielkiego ruchu obrońców pokoju, a przede wszystkim potęgą Zw. Radzieckiego, jego niezwykłej Armii i genialnego kierownictwa Generalissimusa Stalina.

Kończąc, mówca stwierdza wśród oklasków: „Naród nasz jest głęboko przekonany, że nasze siły zbrojne — dowodzone przez Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, jednego z najdzielniejszych i najznakomitszych dowódców stalinowskiej szkoły, zwyciężąc spod Moskwy, Kurska i Stalingradu, strzec będą niezłomnie naszych granic na Odrze i Nysie przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych, strzec będą naszego pokojowego budownictwa”.

Pos. Kłuszyńska (PZPR) mówi o nauce, oświacie i kulturze, porównując pod tym względem kraje kapitalistyczne z Polską i innymi krajami bloku pokój i postępu.

W Polsce, gdzie za rządów sanacji nauka dostępna była tylko dla za-

możnych, obecnie uczy się 5.300 tys. młodzieży, 1/4 budżetu Państwa poświęca się na cele oświatowe, kulturalne, zdrowotne i społeczne. Spośród 125 tys. studentów 60 proc. otrzymuje stypendia. Cały kraj pokryty jest siecią szkół podstawowych.

Pos. Tomczyk (ZSL) mówi o tych częściach budżetu, które dotyczą pomocy i opieki zdrowotnej, kultury fizycznej oraz ubezpieczeń. Przeniesienie 16 proc. ogółu wydatków budżetowych na te cele jest niezłym dowodem wielkiej troski Rządu o człowieka pracy.

Pos. Kaliszewski (SD) omawia nasze osiągnięcia na polu rozwoju kultury i sztuki.

Pos. Wróblewski (PZPR) mówi o zagadnieniach szkolenia kadr oraz o rozwoju oświaty i nauki. Pos. Wróblewski podkreśla ogromny rozwój nauki polskiej. Rozwój ten znajduje również wyraz w masowym podejmowaniu zobowiązań przez przedstawicieli światła nauki, kultury i sztuki

A dalszy ciąg na str. 2.

Z Lubelskiego na Mazury

Jan Zmora z rodziną opuszcza swoją chatę (na zdjęciu) — pokój i kuchnię, w których mieszkał 2 rodziny, 10 — osób — w Mitocinie, pow. lubelski i przenosi się na 10-hekt. gospodarstwo z murowanym domem, elektrycznością w woj. olsztyńskim. Zmora ładuje się właśnie (zdjęcie dolne) do wagonu na stacji Sadurki pod Lublinem. W wagonie stoją już 2 konie, krowa, świnia. Reportaż naszego specjalnego korespondenta, który towarzyszył w podróży Janowi Zmora — na str. 3.



W celu podniesienia pracy kulturalno-oświatowej na wsi

Tysiące wzorcowych świetlic gminnych powstanie w r. b.

W celu podniesienia poziomu pracy kulturalno-oświatowej na wsi Prezydium Rządu powzięło ostatnio doniosłą uchwałę, która zapoczątkuje nowy etap w rozwoju kulturalnym mas chłopskich.

W myśl uchwały nadzór nad prowadzeniem prac kulturalno-oświatowych na placówkach upowszechniania kultury na wsi (z wyjątkiem świetlic prowadzonych przez zw. zaw.), sprawuje Min. Kultury i Sztuki.

Po przeprowadzeniu konsultacji z organizacjami masowymi, Min. Kultury i Sztuki wyznaczył na r. 1952 tysiące świetlic gminnych, które zostaną przez organizacje te przekazane gminnym radom narodowym i pozostawiane będą pod nadzorem i odpowiedzialnością wydziałów, względnie

referatów kultury przy prezydiach Rad Narodowych.

Wyznaczone świetlice będą traktowane jako wzorcowe i służyć będą pomocą w pracy świetlic gromadzkich.

Na skutek zobowiązań podjętych ostatnio przez poszczególne gminy, w celu uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruty, do 18 kwietnia b.r. zostanie otwartych 100 świetlic gminnych.

Jak przewiduje uchwała Prezydium Rządu, świetlice gminne zostaną wyposażone z budżetu państwa i otrzymają fachowe kierownictwo.

Kierownikami (etatowymi) tysięcy świetlic gminnych będą nauczyciele szkół podstawowych (w liczbie około 900) oraz instruktorzy świetlicy i instruktorzy organizacji SP.

Oprócz tysięcy świetlic gminnych, Min. Kultury i Sztuki przejmie od zw. zaw. 23 powiatowe domy kultury, które staną się ośrodkami metodycznego instruktażu dla świetlic wiejskich.

Świetlice gminne prowadzić będą prace we wszystkich dziedzinach kulturalno-oświatowych.

Włączenie się pracy świetlicowej w nurt akcji masowo-politycznej, związanej z bieżącymi zagadnieniami życia, uczyni ze świetlic ważny instrument kształtowania świadomości mas chłopskich oraz pogłębiania ich światopoglądu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-radzieckiego protokołu w sprawach granicznych

28 bm. w Warszawie wiceprez. Spraw Zagr. S. Wierbowski oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR A. A. Sobolew wymienili dokumenty ratyfikacyjne Protokołu z 8 grudnia 1951 r. między Rządem R. P. i Rządem ZSRR o wprowadzeniu zmian do Umowy o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz do Konwencji o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów — podpisanych w Moskwie 8 lipca 1948 r.

Protokół został ratyfikowany przez Prezydenta R. P. 9 lutego 1952 r. i przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 17. bm.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni: ze strony polskiej — minister pełnomocny M. Wierna, dyktor prof. M. Lachs, dyr. Protokołu Dyplomatycznego E. Bartel; ze strony radzieckiej — radca Ambasady ZSRR D. I. Zaikin i sekretarz Ambasady ZSRR I. I. Wolenko.

DZIS na str. 2

nowy wielki konkurs — ankieta

TPP-R i „Życia”

poświęcony twórczości

MIKOŁAJA GOGOLA

Wśród nagród — rower, teczkę skórzaną, zegarek, komplety płyt gramofonowych itd.

Jaworznicko-Mikołowskie i Rybnickie Zjednoczenia Węglowe 6 zakładów włókienniczych — 3 zakłady odzieżowe wykonały plan kwartalny

28 bm. plany kwartalne wykonały Jaworznicko-Mikołowskie i Rybnickie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W Zjednoczeniu Jaworznicko-Mikołowskim na czoło wysuwa się załoga kop. „Wesola I”, która szczyt się poważyła osiągnięciem w walce o podniesienie efektywności produkcji i już 24.III. zameldowała o wykonaniu planu kwartalnego. W Zjednoczeniu Rybnickim przoduje załoga kop. Rydułtowy.

Pomimo ogromnych trudności geologicznych napotkanych w bm. plan swój wykonała i przekroczyła załoga kop. „Ignacy”. O przedterminowej realizacji zadań kwartalnych donosi też załoga kop. „Bytom”.

Przedterminowe wykonanie planu przez górników kop. „Szombierki” to wynik przygotowania się załogi do zwiększonych zadań 1951 r. Górniczy tej kopalni w lutym podnieśli przeciętną wydajność pracy o 119 kg na roboczniodniówkę.

Meldunki o przedterminowym wykonaniu planu nadsyłają również włókiennicze. Dzień 5 rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego uczcili robotnicy produkujący ZPB noszących jego imię. W dniu tym załoga przedzłaził średnioprzedniej zakończyła wykonanie swych zadań za I kwartał br.

28 bm. zameldowali o wykonaniu planu robotnicy trzech wielkich zakładów przemysłu inżynierskiego w Częstochowie: ZPL, Warta, Gnaszyn i Stradom.

Spośród zakładów branży pończosznictwa plan kwartalny pierwsze wykonały ZPP im. Sienkiewicza w Łodzi oraz ZPP im. Zubrzyckiego.

Kwartalne zadania wykonały również przed terminem trzy dalsze zakłady prze-

mysłu odzieżowego. Są to: ZPO im. Wierckiego w Łodzi, ZPO w Zgierz i Warszawskie ZPO im. 17 Stycznia.

Obok załóg, które zwycięsko zakończyły już realizację kwartalnych zadań produkcyjnych, istnieją jednak we wszystkich branżach przemysłu włókienniczego zakłady nie wywiązujące się ze swych obowiązków. I tak np. w branży bawlnianej wśród przedzłaził średnioprzedniej na szarym końcu znajdują się ZPB im. Marchlewskiego. W przemśle wełnianym nie wykonują planów m. in. zakłady im. Okrzei i Łaska w Białym, Konstanczyńskie ZPW i Tomaszowskie ZPW.

Wiertacz K. Żychliński dwukrotnie wykona plan 6-letni

Wiertacz Zakładów Mechanicznych „Ursus” Kazimierz Żychliński od początku 1950 r. do 27 stycznia br. tj. w ciągu 2 lat i jednego miesiąca wykonał produkcję przypadającą według obecnie obowiązujących norm na okres 6 lat.

Obecnie 25 bm. dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruty i Święta 1 Maja podjął on zobowiązanie wykonać do końca 1955 r. po raz drugi swych sześciolletnich zadań.

ONZ musi znaleźć sposoby zabezpieczenia ludzkości przed groźbą stosowania broni bakteriologicznej stwierdza przedstawiciel ZSRR w Komisji Rozbrojeniowej

NOWY JORK (PAP). — 26 bm. spraw rozbrojenia, delegat radziecki w którym oświadczył m. in.:

Przedstawiony przez delegację radziecką plan prac Komisji odpowiedzialny w pełni interesom wszystkich narodów świata. Natychmiastowy zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz wpro-

wadzenie ścisłej międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu, uwolnią narody od groźby użycia tej broni i uderzenia zbrodniarzy plany podżegaczy wojennych.

Delegat amerykański — oświadczył dalej Malik — a wraz z nim przedstawiciele krajów biorących udział w St. Zjednoczonymi udział w agresywnej wojnie w Korei usiłowali zaprzeczyć, że wojska amerykańskie używają w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej i twierdzili, że Komisja do spraw rozbrojenia jest rzekomo niekompetentna do rozpatrzenia sprawy zakazu używania broni bakteriologicznej.

Zbrodnicze przygotowania do wojny bakteriologicznej

Wiadomo jednak powszechnie, że natychmiast po rozpoczęciu agresywnej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, interwencji amerykańscy wysłali do Korei swe „oddziały chemiczne”. Przyznał to szef wydziału chemicznego min. wojny USA — gen. Bullen i jego oświadczenie ukazało się w oficjalnym biuletynie Kongresu amerykańskiego „Congressional Record” 4 marca 1952 r. Gen. Bullen oświadczył, że amerykańskie koła rządzące przygotowują się do użycia gazów trujących i broni masowej w celu wzbudzenia wojny.

Wskazywał na to szef wydziału chemicznego min. wojny USA — gen. Bullen i jego oświadczenie ukazało się w oficjalnym biuletynie Kongresu amerykańskiego „Congressional Record” 4 marca 1952 r. Gen. Bullen oświadczył, że amerykańskie koła rządzące przygotowują się do użycia gazów trujących i broni masowej w celu wzbudzenia wojny.

Jak wynika z oświadczeń oficjalnych przedstawicieli St. Zjednoczo-

nych i z doniesień prasy amerykańskiej, DOŚWIADCZENIA Z BRONI BAKTERIOLOGICZNA PRAWDOZNIE SA W ST. ZJEDNOCZONYCH OD 1942 R. i nie zostały przerwane mimo zakończenia wojny.

25 stycznia 1952 r. szef sekcji badań przy wydziale chemicznym armii amerykańskiej — gen. Creasy oświadczył m. in., że siły zbrojne USA mają już wiele rodzajów broni bakteriologicznej, a więc bomby, granaty, rakiety, przy których pomocy można zrzucać z samolotów owady zakażone bakteriami chorobotwórczymi.

Wszystkie te fakty dowodzą, iż nie jest rzeczą przypadkową, że St. Zjednoczone nie ratyfikowały dotychczas protokołu geneńskiego z 1925 r. w sprawie zakazu broni bakteriologicznej.

W końcu lutego br. cały świat dowiedział się, że agresorzy amerykańscy zaczęli używać broni bakteriologicznej przeciwko ludności cywilnej Korei i Chin. 16 marca br. Ko-

misja Międzynarodowego Stow. Prawników-Demokratów ogłosiła komunikat, stwierdzający, że posiada bezsporne dowody używania broni bakteriologicznej przez wojska amerykańskie.

Wszyscy ucieszyli się na całym świecie są głęboko oburzeni tą zbrodnią przeciwko ludzkości, zbrodnią nie notowaną w historii; do takich potwornych metod nie uciekali się nawet ludobójcy hitlerowscy.

Obrońcy zbrodniarzy

Wobec oburzenia i protestów całego świata, agresorzy amerykańscy usiłowali ukryć swe zbrodnie i oszukać opinię publiczną. Sekretarz Stanu USA — Acheson usiłował zaprzeczyć, że wojska amerykańskie używają broni bakteriologicznej w Korei i twierdził, że epidemie mogły wybuchnąć w Korei i w Chinach z innych przyczyn. W związku z tym wysunął on propozycję przeprowadzenia tak zw. „bezbarnego badania” przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

B dalszy ciąg na str. 2.

Od 1 kwietnia r. b.

dania mięsne w restauracjach — na kupony

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego komunikuje:

Wobec tego, że praktykowana dotąd nieograniczona konsumpcja mięsa w zakładach gastronomicznych nie da się pogodzić z zasadą reglamentacji obrotu mięsem i przetworami mięsnymi, MHW zarządziło z dniem 1 kwietnia br. pobieranie od konsumentów w restauracjach kuponów mięsno — tłuszczowych, odpowiadających ilości surowca mięsnego, zużytego dla danej potrawy mięsnej.

Równocześnie umożliwiono także osobom, którym bony mięsno — tłuszczowe nie przysługują, konsumpcję potraw mięsnych w zakładach gastronomicznych, ale po podwyższonej cenie.

Wiąże się to z faktem, że Centrala Mięsa płaci producentom za dostawy trzody chlewnej powyżej norm obowiązkowych dostaw — cenę wyższą o 30 proc., oraz, że ceny płacone za bydło i cielęta rzeźne również zostały znacznie podwyższone. Wynikają stąd poważne dodatkowe koszty, które są pokrywane przez Państwo celem utrzymania niezmiennych cen detalicznych dla zaopatrzonej w bony mięsno-tłuszczowe ludności pracującej miast i osiedli.

Nie ma jednak podstaw dla ponoszenia strat finansowych w sprzedaży ograniczonej ilości rzeczy ilości mięsa przeznaczonych w zasadzie dla tych konsumentów, którym bony mięsno — tłuszczowe nie przysługują.

Pamięci gen. Karola Świerczewskiego Uroczystość u stóp Mauzoleum na Powązkach

28 bm. — w 5 rocznicę bohaterskiej śmierci przy Mauzoleum gen. Karola Świerczewskiego na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyły się uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci plomiennej patrioty i rewolucjonisty.

Przy Mauzoleum stanął batalion honorowy I praskiego p.p. I Warszawskiej Dywizji im. T. Kościuszki z poczetem sztandarowym.

Wokół Mauzoleum ustawiły się poczty sztandarowe PZPR, stronnictw politycznych, ZBoWiD, oficerowie WP, kompania kadetów — „Wallerowców”.

Delegacje stołecznych zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz tłumy ludności.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, Marszałek Polski K. Rokossowski, na czele generalicji oraz przedstawiciele KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych.

Do zgromadzonych przemówił wicepremier ON gen. broni St. Popławski, który w imieniu KC PZPR i w imieniu Wojska Polskiego oddał hołd prochu gen. Karola Świerczewskiego w 5-ą rocznicę Jego śmierci.

W imieniu Prezydenta RP. wieniec u stóp Mauzoleum złożył szef Kancelarii Cywilnej min. Rybicki, w imieniu KC PZPR — przedstawiciele KC — Witaszewski, Pszczółkowski i Kamińska.

Wieniec od Rządu RP złożyli: premier, Cyrankiewicz i podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów — min. Beran.

Min. Obrony Narodowej, Marszałek Polski Rokossowski, Szef Gł. Zarządu Politycznego WP — wiceamin. ON gen. bryg. Naszkowski i wiceamin. ON — broni Popławski złożyli wieniec od Min. Obrony Narodowej.

Wieniec złożyli również delegacje stronnictw, organizacji i in.

Na str. 4

ZAŁOŻENIA PLANU NA 1952 R.

MOWA SEJMOWA

WICEPREMIERA JĘDRYCHOWSKIEGO

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

Wicepremier Jędrzychowski

W WALCE O SIŁĘ I ROZKWIŁ POLSKI

Dokończenie dyskusji nad planem gospodarczym i budżetem

A Dokończenie ze str. 1.
— dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta.

Pos. Kita (ZSL), mówi o problematyce administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa.

Pos. Kita stwierdza, iż wymiar sprawiedliwości, służące ochronie interesów mas ludowych — coraz bardziej usprawnia swoją działalność. Czujność i ofiarna praca organów sprawiedliwości i bezpieczeństwa zapewnia ochronę obywateli naszego Państwa. Mówca podkreśla, iż sprawna działalność tych organów, w porę ujawnia, zniweczy i przekreśla działalność wielu spośród nasyłanych do naszego kraju szpiegów i dywersantów.

Pos. Adamowski (SD) omawia rozwój inwestycji komunalnych.

Przemówienie

pos. Ochaba

Ostatni zabiera głos w dyskusji pos. E. Ochab (PZPR). — Mówca wyraża pewność, że ustawy o planie gospodarczym i budżecie państwowym będą z proletariackim uporem realizowane przez klasę robotniczą w sojuszu z małą i średnioludową chłopem, w oparciu o wszystkie patriotyczne elementy naszego narodu. Szczególne znaczenie dla pomyślnego wykonania naszych trudnych zadań gospodarczych ma ścisła współpraca przodujących robotników i chłopów z inteligencją techniczną w mieście i na wsi.

PZPR — stwierdza mówca — zwiększy zorganizowany wysiłek w kierunku aktywizacji inteligencji technicznej, której wiedza, talent i głęboki patriotyzm winny być w całej pełni wykorzystane w pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny.

PZPR zwiększy również wysiłek wszystkich swych komitetów i organizacji terenowych w walce z wszelkimi przejawami biurokracji i bezduśnego stosunku do potrzeb i bolączek ludzi pracy w mieście i na wsi.

Nie ulega wątpliwości, że aktywność samych mas ludowych, kontrola społeczna pracy aparatu administracyjnego, należyte wykorzystanie biur skarg i zażaleń, ścisła współpraca partyjnych i bezpartyjnych patriotów w walce z plotkami, z siewcami paniki i wszelkimi agenturami wroga, podniesienie poziomu pracy zw. zaw. i kierow-

nictw organizacji masowych będą miały coraz większe znaczenie w walce o plan, o maksymalną oszczędność grosza publicznego i pozostawienie dobra państwowego, w walce o siłę i rozkwit Polski.

Entuzjazm, z jakim setki tysięcy robotników, a w ślad za nimi chłopów, nauczycieli, młodzież, partyjni i bezpartyjni patrioci naszej Ojczyzny podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej towa. Józefa Bieruta — jest doniosłym wskaźnikiem nastrojów mas i ważnym czynnikiem w walce o wykonanie naszych planów gospodarczych.

Klub Poselski PZPR wyraża głębokie przekonanie, że w toku szlachetnego współzawodnictwa związanego z rocznicą 18 kwietnia i międzynarodowym Świętem 1 Maja, człowiek oddały polskiego proletariatu — górnicy i hutnicy wyrównają dotychczasowe zaległości i podobnie, jak w latach ubiegłych, dadzą krajowi wszystkie zaplanowane tony węgla i koks, żelaza i stali, na które czeka i których domaga się nasza gospodarka narodowa.

Wrog imperialistyczny i jego socjaldemokratyczne, kulackie czy watykańskie agendy usiłują przy pomocy dywersji i sabotażu zahamować nasz marsz naprzód, usiłują wyolbrzymić nasze trudności.

Miliony dolarów wydał organizatorzy nowych zbrodniczych spisów wojennych na dywersję i sabotaż w Polsce, na kampanie, zmierzające m.in. do zerwania naszego planu 6-letniego. A przecież wbrew rachubom i prowokacjom awanturników z Waszyngtonu, w ciągu dwóch pierwszych lat planu 6-letniego polska produkcja przemysłowa, wzrosła z górą o 60 proc., a wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym o ponad 20 proc.

Pogrobomcom Goebbelsa z rozgłosu amerykańskiej prasy nie podobają się również cyfry naszych wydatków budżetowych na obronę narodową. Handlarze krwi i wolności narodów, siewcy dżumy i tyfusu, mordery kobiet i dzieci koreańskich, protektorzy neohitlerowskiego Wehrmachtu, obiecujący niemieckim magnatom finansowym rewizję granic ustalonych w Poczdamie — oczywiście zmartwieni są, że na straży tych granic, na straży pokoju, obok potężnej Armii Radzieckiej i armii bratnich krajów demokracji ludowej stoją zahartowane w zwycięskich bojach, do-

skonałe wyekwipowane i wyszkolone dywizje Wojska Polskiego. (Okłaski).

Polskie masy pracujące walcząc o wykonanie planu 6-letniego, realizując nasz budżet, przepełniony troską o człowieka troską o rozwój naszej polskiej gospodarki, broniąc nieugięte niepodległości narodu i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, zwiększając siłę gospodarczą i obronną naszej Ludowej Ojczyzny — zwiększają zarazem wkład naszego narodu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i wolności narodów.

Walką w obronie pokoju i wolności narodów kieruje Zw. Radziecki i Jego Wódz Wielki Stalin, a to znaczy, że walka ta będzie zwycięska! — kończy pos. Ochab wśród aplauzu całej Izby.

Wicemarszałek Barcikowski, stwierdzając, iż lista dyskutantów została wyczerpana, zamyka dyskusję i zarządza głosowanie nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

OBA PROJEKTY USTAW, W PRZEDŁOŻENIU RZĄDOWYM Z WNIESIONYMI PRZEZ KOMISJĘ POPRAWKAMI, ZOSTAJĄ WŚRÓD OKŁASKÓW JEDNOMYŚLNIE UCHWALONE.

Nowa ustawa dewizowa

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1949 r. z wnioskiem NIK o udzielenie Rozkazu przez Sejm absolutorium za ten okres.

Sejm w głosowaniu jednomyślnie uchwalił wnioski zgłoszone przez pos. Krygiera.

Pos. Pszczółkowski (ZSL) w imieniu Komisji Finansowo-Skarbowej referuje rządowy projekt ustawy o uchyleniu ulg w podatku dochodowym dla nowych budowli. Projekt postanawia, że udzielone już ulgi obowiązywać będą do końca rb.

Sejm ustawę przyjął jednomyślnie. Pos. Rapaczynski (PZPR) referował sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o rządowym projekcie ustawy dewizowej.

Gospodarka dewizowa włączona została do ogólnych założeń gospodarki Państwa Ludowego. Projekt ustawy urzeczywistnia zasadę monopolu walutowego Państwa poprzez zajęcie posiadania i obrotu walorami dewizowymi oraz skupia naczelny nadzór nad całością obrotów dewizowych w rękach ministra Finansów. Projekt przyjęty został bez dyskusji. Pos. Frankowski (Klub Kat.-Spol.) omówił sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy karnej dewizowej. Również i ten projekt przyjęty został jednomyślnie.

Pos. Motyka (PZPR) zapoznał Izbę ze sprawozdaniem Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych.

Najważniejsza zmiana, która wprowadza projekt ustawy — to zlikwidowanie grupy podoficerów zawodowych i utworzenie jednolitej grupy podoficerów nadterminowych. Przed wojną — mówił pos. Motyka — podoficer zawodowy był prawie zupełnie pozbawiony możliwości awansu oficerskiego. Dzisiaj przed każdym szeregowcem i podoficerem otwarte są wszystkie szczeble wojskowe.

Sejm zatwierdził projekt ustawy jednomyślnie. Pos. Sobol (SD) przedstawił Izbie sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniach państwowych. Nowa ustawa rozszerza zakres ubezpieczeń obywateli oraz wprowadza szereg nowych ubezpieczeń o dużej doniosłości. Pod względem organizacyjnym ustawa przekształca dotychczasowy PZUW na Państwowy Zakład Ubezpieczeń oparty na zasadzie wyłączności.

Projekt ustawy wraz z poprawkami Komisji uzyskał aprobatę Sejmu.

Zamknięcie sesji
W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Morawski (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Izba jednomyślnie przyjęła wniosek Komisji, upoważniając Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy do dnia otwarcia następnej sesji Sejmu.

Następnie Wicemarszałek Barcikowski odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 bm. wydane na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. — zamykając zwyczajną sesję jesienną Sejmu Ustawodawczego, otwartą w dniu 30 października 1951 roku.

Na tym 103 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało zamknięte.

USA usiłują nie dopuścić

do rozpatrzenia przez ONZ zbrodniczej wojny w Korei

B Dokończenie ze str. 1.

Propozycja Achesona dowodzi, że jest on inspiratorem i jednym z organizatorów zastosowania broni bakteriologicznej, przecznej do barbarzyńskiego, masowego mordowania ludności cywilnej.

Delegacja radziecka wystąpiła w Komisji Rozbrojeniowej ONZ z wnioskiem natychmiastowego zbadania sprawy naruszenia zakazu stosowania broni bakteriologicznej, z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy naruszają ten zakaz. Jako obrońcy i adwokat agresorów amerykańskich stojących broń bakteriologiczną, wystąpili przedstawiciele krajów, związanych ze St. Zjednoczonymi wojskowymi sojusznymi — poczynając od Anglii a kończąc na Chile.

Zaden z tych panów nie przytoczył żadnego poważnego argumentu, mogącego zaprzeczyć faktowi stosowania przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej. Nie wspomnieli oni ani słowem o tym, że Acheson nie potępił stosowania broni bakteriologicznej i nie powiedział nic o stosunku rządu St. Zjednoczonych do używania tej broni. A przecież to przemilczenie nie jest przypadkiem. To przemilczenie dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych uchyla się od potępienia stosowania broni bakteriologicznej. To przemilczenie dowodzi, że rząd amerykański jest zwolennikiem haniebnej i niehumanitarnej wojny bakteriologicznej. Tak samo przedstawiciele Anglii, Francji, Holandii, Grecji, Turcji, Chile i Brazylii nie chcą potępić wojny bakteriologicznej, mimo że rządy ich podpisały protokół genewski, zakazujący stosowania broni bakteriologicznej. Można nie wątpić, że światowa opinia publiczna potępił stosowanie tych członków Komisji Rozbrojeniowej, którzy bronią zbrodniarzy amerykańskich prowadzących wojnę bakteriologiczną.

Delegacja radziecka uważa, że stanowisko wymienionych członków Komisji Rozbrojeniowej w sprawie tak ważnego zagadnienia, jak naruszenie zakazu uży-

wania broni bakteriologicznej jest absolutnie niedopuszczalne. Komisja musi znaleźć drogę i sposoby zabezpieczenia ludzkości przed niebezpieczeństwem wojny, przed groźbą stosowania broni masowej zagłady.

Delegacja ZSRR domaga się stanowczo, aby komisja potępiła stosowanie broni bakteriologicznej i pociągnęła do odpowiedzialności tych, którzy nie przestrzegają zakazu używania tej broni. SPRAWA TA NIE NALEŻY DO KOMPETENCJI MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU CZERWONEGO KRZYŻA, LECZ WYŁĄCZNIE DO KOMPETENCJI KOMISJI ROZBROJENIOWEJ ONZ. Nie można przy tym w żadnym razie przypuszczać, że tzw. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, który skompromitował się już dostatecznie w przeszłości, będzie obecnie obiektywny i bezstronny.

Domagając się, aby sprawa została zbadana przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża rząd amerykański usiłuje nie dopuścić do rozpatrzenia przez Komisję Rozbrojeniową ONZ sprawy używania broni bakteriologicznej, nie dopuścić do potępienia przez tę komisję wojny bakteriologicznej.

Przytoczone wyżej fakty dowodzą niezbicie, że ten zamiar rządu amerykańskiego wpływa na jego politykę przygotowań do wojny bakteriologicznej i z jego odmowy przestrzegania układów międzynarodowych, zakazujących prowadzenia tego rodzaju wojny.

Komisja powinna przystąpić natychmiast do omówienia złożonego przez delegację radziecką wniosku i powołać uchwałę potępiającą stosowanie broni bakteriologicznej i pociągającą do odpowiedzialności tych, którzy naruszają zakaz stosowania tej broni, aby uniemożliwić dokonywanie tak haniebnych zbrodni.

Delegacja ZSRR — oświadczył w zakończeniu Malik — domaga się przyjęcia proponowanego przez nią planu prac Komisji Rozbrojeniowej. Przyjmując ten plan, Komisja wkroczyłaby na drogę umożliwiająca osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

1.444 gromady woj. wrocławskiego — 79 tys. górników Śląska podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Neustannie nadchodzą nowe meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i dla uczczenia święta 1 Maja. Obok meldunków załóg dopiero obecnie przystępujących do czynu, napływają doniesienia o dodatkowych zobowiązaniach załóg, które już realizują zobowiązania podjęte wcześniej.

Przodujące załogi górnicze, meldując o przedterminowym wykonaniu swych postanowień, podejmują nowe mobilizujące zobowiązania. Np. górnicy kopalni „Boże Dary” postanowili ponad swe dotychczasowe zobowiązanie wydobyć 1.500 ton węgla dodatkowo.

Dotychczas na apel pafawagowców odpowiedziało ponad 79 tys. górników kopalni śląskich, którzy podjęli 13.931 zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Z przodujących kopalń napływają meldunki o pełnej realizacji i przekroczeniu zobowiązań podjętych na bm. Zobowiązanie marcowe wykonywały w pełni załogi kopalni — „Bielszowice”, „Mortimer”, „Boże Dary”, „Szombierki”, „Katowice” i „Polska”.

Przyspieszone wytopy

Załoga stalowni huty im. 1 Maja, która w odpowiedzi na apel załogi Pafawagu zobowiązała się wykonać w

marcu i kwietniu 500 ton stali ponad plan, uzyskała już do 26 bm. dodatkowo 780 ton stali.

Załoga stalowni huty im. Feliksa Dzierżyńskiego przeprowadziła do 26 bm. 68 wytopów przyspieszonych i skróconych.

26 bm. młodzi metalowcy — Pałuszczak i Ratajczak z oddziału W-7 Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu zameldowali o wykonaniu swoich zadań produkcyjnych, przypadających na trzeci rok planu 6-letniego. Meldując o swoim sukcesie, dwaj młodzi metalowcy zobowiązali się jednocześnie zrealizować przypadające na nich zadania planu 6-letniego do 1 maja 1953 r.

Pierwsze losowania Narodowej Pożyczki odbędą się od 1 do 5 kwietnia b. r.

1 kwietnia 1952 r. rozpocznie się pierwsze publiczne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Odbędzie się ono będzie od 1 kwietnia do 5 kwietnia 1952 r. codziennie od godz. 17, w gmachu PKO w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12-14.

Wylosowanych będzie 425 tys. obligacji, z których połowa, tj. 212.500 obligacji będzie premiovana na łączną sumę 40.885 tys. zł, druga połowa na łączną sumę 21.250 tys. zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas pożyczki jednocześnie. W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami, bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

W związku z bliskim już terminem pierwszego losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, dyr. Departamentu Pożyczek i Oszczędności Min. Finansów udzielił szeregu informacji o stanie prac przygotowawczych oraz o sposobie przeprowadzania losowania.

Losowanie przeprowadzi powołana przez min. Finansów specjalna Komisja Losowań, z udziałem delegata CRZZ. Do zadań Komisji należy również sprawdzenie zwłok przed losowaniem, przeprowadzenie samego losowania oraz właściwe zabezpieczenie kół losowych z wypanymi do nich zwłokami.

Publiczność obecna na losowaniu będzie mogła przed jego rozpoczęciem żądać sprawdzenia, czy wskazany numer obligacji znajduje się wśród zwłoków wylosowanych do kół losowych. Zgodnie z ustalonymi zasadami, z uwagi na wielką ilość obligacji, cała emisja została podzielona na klasy oznaczone literami. Każda klasa obejmuje milion obligacji, oznaczonych numerami od 1 do 1.000.000. Losowanie obligacji do premiowania i wykupu według ich wartości imiennej odbędzie się grupami po sto obligacji (numerów) każda.

Premie po 10 tys., 5 tys., tysiąc, 500 i 250 złotych rozlosowane zostaną indywidualnie spośród numerów obligacji wylosowanych do premiowania.

System losowania zapewnia jednakowe szanse wygrania wszystkim posiadaczom obligacji, bez względu na to, jakie odcinki obligacji oni posiadają. Naturalnie, posiadacze obligacji częściowych, tzn. po 50, 25 i 10 zł otrzymają odpowiednią część premii, tzn. 1/2, 1/4 lub 1/10.

Posiadacze obligacji, które nie zostaną wylosowane w pierwszym losowaniu, biorą udział w losowaniach na następnych.

W pierwszym dniu losowania 1-go kwietnia zostaną rozlosowane premie po 10.000, 5.000 i 1.000 zł.

Wielki konkurs-ankieta TPP-R i »Życia«



Mikołaj Gogol

Z okazji setnej rocznicy śmierci klasyka literatury rosyjskiej Mikołaja Gogola — Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej i redakcja „Życia” ogłaszają konkurs-ankietę, poświęcony twórczości tego wielkiego pisarza. Konkurs składa się z dwóch części.

W cz. I Czytelnicy „Życia” powinni odpowiedzieć na następujące dwa pytania:

1) Które z utworów Gogola czytałeś lub widziałeś na scenie i jakie odniosłeś wrażenia?

2) Dlaczego tak uroczyście obchodzimy rocznicę śmierci Gogola?

W II części konkursu-ankiety podajemy trzy cytaty, wybrane z trzech utworów Gogola. Należy podać tytuły tych utworów.

Autorzy najlepiej zredagowanych odpowiedzi i trafnie podanych tytułów utworów, otrzymają cenne nagrody. Dla zdobywców pierwszych miejsc przewidziano: rower, zegarek męski lub damski, tekturki skórzane, 3 komplety płyt gramofonowych z utworami radzieckich kompozytorów (po 5 szt.), poza tym rocznicowe wydawnictwa gogolowskie oraz cenne nagrody książkowe.

Odpowiedzi, nie przekraczające 2 stron maszynopisu (3-4 str. ręcznego pisma), należy przysłać pod adresem „Życia”, Warszawa, Marszałkowska 3/5, w terminie do 20 kwietnia br.

W skład jury konkursu wejdą przedstawiciele TPP-R i „Życia”.

— A jakąż będziesz miał korzyść z tego, że będziesz wiedział? Po prostu przyszła mi taka fantazja.

— A więc, dopóki nie powiesz, nie zrobię tego.

— No widzisz, to już nieuczciwie z twojej strony; dajesz słowo, a teraz je cofasz.

— Jak sobie chcesz, ale nie zrobię tego, dopóki nie powiesz na co?

— 2 —

MAJOR Kowalew miał zwyczaj codziennie przechadzać się po Nowym Prospekcie. Koniernik jego kosiuli był zawsze niezwykle czysty i wykrochmalony. Nośił tego typu bokobrody, jakie do dziś jeszcze można widzieć wśród gubernialnych i powiatowych geometrów, architektów, lekarzy pułkowych, tak samo wśród pełniących różne obowiązki policyjne i w ogóle tych wszystkich meków, którzy mają pulchne, rumiane policzki i bardzo dobrze grają w postona. Idą te bokobrody

— 3 —

H. — A, Stiepan Iljcz! Na miłość Boską, gdzie się pan podziewał? Jak można, panie!

K. — Stałem przed bramą...

H. — Niech pan słucha... Przyleciał urzędnik z Petersburga... Jakże pan wydał zarządzenia?

K. — Zrobiłem wszystko, co pan rozkazał. Dzielnicy Pługowicy poszedł z ludźmi uprzątnąć trotuary.

H. — Gdzie jest Dzierżymorda?

K. — Pojechał ze strażacką sikawką.

H. — A Prochorow pijany?

K. — Pijany!

H. — Dlaczego pan do tego dopuścił?

K. — Bóg raczy wiedzieć! Zdarzyła się wczoraj bójka za miastem. Prochorow pojechał zrobić porządek i wrócił pijany.

H. — Wiele, panie, niech pan tak zrobi... Pugowicyn, że wysoki, niech stanie na moście, dla praworządności i w ogóle. Rozebrać jak najszybciej stary płot, ten obok szewca i postawić słomianą wiechę, że niby ten teren rozplanowany pod budowę. Bo to, panie, im bardziej wszystko rozkopane, tym większa działalność ojca miasta oznacza. Wielki Boże! Zapomniałem, że pod płotem nawalono ze 40 fur śmieci! Co za paskudne miasto! Gdzie tylko postawić jakiś pomnik, albo po prostu płot — diabli wiedzą skąd, a zaraz naniósł wszelakiego świństwa!

Kupon konkursu-ankiety

(Wytnij i dołącz do odpowiedzi).

Nazwisko i imię

Wiek

Zawód

Dokładny adres

.....

Dalsze meldunki

Ponad 2 miliony zł. oszczędności przyniosły już zrealizowane zobowiązania, podjęte przez załogi Fabryki Cukrów i Czekolady im. 22 Lipca w Warszawie. Wykonanie dodatkowych zobowiązań, które załoga podjęła ostatnio, przyniesie dalszych ponad 2.100 tys. zł. Z woj. krakowskiego donoszą, że zobowiązania produkcyjne podjęło tu już około 160 tys. robotników, techników i inżynierów ponad 1.040 zakładów pracy. Wartość ich zobowiązań przekracza już 100 milionów zł.

Czyn chłopów

Na apel grom. Chraplew odpowiedział już w woj. wrocławskim chłop z 1.444 gromad.

Zobowiązania gromad oparte są przede wszystkim na postanowieniach indywidualnych poszczególnych chłopów.

Chłop z grom. Wawrzyszów zobowiązał się m. in. wykonać plan obowiązkowej dostawy żywności w 150 proc. podnieść wydajność z ha pszenicy o 2 q, a buraków cukrowych o 50 q.

Na Wybrzeżu zobowiązania produkcyjne podjęli już chłop z 600 gromad. Wykonanie postanowień chłopów pow. starogardzkiego przyniesie gospodarce narodowej ponad 2 miliony zł.

W woj. szczecińskim do czynu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta przystąpiło już 665 gromad.

Na pomoc sanitarną dla Korei

W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się wiele masowe zebrania, na których społeczeństwo polskie protestuje przeciwko zbrodniczej wojnie bakteriologicznej w Korei. Jednocześnie masowe organizacje społeczne zgłaszają poważne kwoty na pomoc sanitarną dla narodu koreańskiego.

Zarząd Główny ZSCh postanowił przeznaczyć 30 tys. zł na pomoc sanitarną dla ofiar wojny bakteriologicznej w Korei.

3 tys. zł na fundusz pomocy sanitarnej dla Korei wpłaciła szczecińska ORZZ.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1952

Program działań szerokiej mas pracujących

Przemówienie wicepremiera Jędrzychowskiego w Sejmie

Wysoki Sejmie!

Przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Rząd projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 wyznacza zadania gospodarki narodowej na trzeci rok planu 6-letniego, konsekwentnie realizując program budowy podstaw socjalizmu. Dwie główne sprawy wysuwają się na czoło zadań planowych Państwa na rok bieżący — zapewnienie dalszego, szybszego postępu na drodze socjalistycznego uprzemysłowienia na szczeblu państwowym i podniesienie produkcji rolnej, aby mogła ona nadążyć w za spokojeniu potrzeb rosnącej ludności miast, rozwijającego się przemysłu i eksportu.

Plan na r. 1952 utrzymuje wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Wartość globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła o

22,3 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. OZNACZA TO, ŻE POZIOM PRZEWIDZANY PIĘTOLATNIE PRZEZ PLAN 6-LETNI, DLA ROKU 1952 ZOSTANIE PRZEKROCZONY O BLISKO 17 PROC.

Zgodnie z prawami socjalistycznego uprzemysłowienia produkcja środków wytwórczości, od której zależy rekonstrukcja techniczna i rozwój wszystkich innych gałęzi przemysłu, jak również rekonstrukcja i rozwój rolnictwa, budownictwa, transportu, obrotu towarowego, gospodarki komunalnej oraz rozszerzenie materialno-technicznych podstaw rozwoju kultury narodowej, wzrosła o 28,7 proc. Niemniej jednocześnie nastąpił znaczny wzrost produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia, wynoszący 16,5 proc.

Wielkie zadania

Plan na rok 1952 kładzie silny nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej i opałowo-energetycznej, aby zapewnić szersze podstawy dalszego nieskrępowanego rozwoju naszego przemysłu przetwórczego. Rząd podjął szereg środków mających na celu pomóc przemysłowi węglowemu w wykonaniu planu, a m. in. nowe polepszenie warunków wynagrodzenia i warunków bytowych górników. Jednocześnie wielki nacisk musi być położony na dalszą mechanizację robót górniczych oraz na pełne wykorzystanie posiadanych przez przemysł węglowy nowoczesnych maszyn i urządzeń.

W dziedzinie energetyki, obok wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych decydujące znaczenie będzie miało uruchomienie w r. b. nowych turbinopomp w elektrowniach ciepłych Międzybuzia, Jaworzna I, Poznania i Zabrze oraz w elektrowni wodnej Dychów.

Plan przewiduje bardzo znaczny wzrost wydobycia ropy naftowej. Taki wzrost stał się możliwym m. in. dzięki przyłączeniu do Polski w drodze wymiany ze Związkiem Radzieckim znacznych odcinków terytorium — zasobnego w ropę — ustrzyckiego za-

głębia naftowego, a także dzięki postępowi technicznemu w przemyśle naftowym.

W zakresie zaopatrzenia kraju w stal surową, wyroby walcowane, cynk elektrolityczny, miedź elektrolityczną i ołów surowy, zadania są b. poważne i wymagają wielkiego wysiłku inwestycyjnego oraz technicznego i organizacyjnego w zakresie poprawy wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych i polepszenia wskaźników techniczno-eksploatacyjnych.

Do najważniejszych inwestycji hutnictwa w r. 1952 należy planowana uruchomienie drugiej stalowni marienowskiej oraz walcowni rur ciągnikowych w hucie „Częstochowa”, uruchomienie zgazownika w hucie „Bobrek”, szeregu obiektów w Nowej Hucie oraz budowa nowych dwóch wielkich pieców w hucie „Częstochowa” i trzeciego wielkiego pieca w hucie „Kosciuszko”. Poważne inwestycje prowadzone są także w przemyśle metalu nieżelaznych.

Położony został duży nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej hutnictwa żelaznego i metalu nieżelaznego.

Maszyzny, motory, statki

Zadania przemysłu maszynowego wzrastają w r. 1952 bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym, jak jakościowym. Pod względem wartości produkcji przedsiębiorstw podległych Min. Przem. Maszynowego wzrosła o ok. 50 proc. w stosunku do r. 1951.

Produkcja maszyn do obróbki plastycznej metali zostanie niemal potrójna, produkcja łożysk tocznych wzrosła prawie dwu i półkrotnie, produkcja narzędzi tnących do mechanicznej obróbki metali wzrosła o 61,3 proc.

W przemyśle motoryzacyjnym blisko trzykrotnie zwiększy się produkcja samochodów ciężarowych „Star”, obok produkcji nowej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Produkcja ciągników „Urus” wzrosła o 46 proc.

W związku z koniecznością zaspokojenia potrzeb energetyki i łączności, poważnie powiększy się produkcja również przemysłu elektrotechnicznego, teletechnicznego i kablowego.

Produkcja naszego młodego przemysłu okrętowego zostanie zwiększona o 64,6 proc. Aby pomóc przemysłowi okrętowemu w osiągnięciu tak poważnego wzrostu produkcji — Rząd powołał w końcu roku ub. specjalną uchwale w sprawie pomocy przemysłowi okrętowemu, która m. in. poprawia warunki wynagrodzenia pracowników tego przemysłu.

Obok wielkiego wzrostu ilościowego, przed przemysłem maszynowym stoi w r. b. poważne zadanie uruchomienia produkcji nowych typów maszyn, jak karuzelowa 300 cm, ciężki automat tokarski, automat Indeks 40, tokarka dla wałców papirniczych, przebiega na serię produkcyjną pras mimosłupowych PMS 25 oraz tokarek 5 R 400. Przemysł maszyn górniczych.

Wielka chemia

Wartość produkcji przemysłowej przedsiębiorstw, podległych Min. Przemysłu Chemicznego wzrosła o 33,6 proc. Ze względu na potrzeby rolnictwa przewidziany jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Wzrost produkcji tworzyw sztucznych o 67 proc. pozwoli na oszczędności w użyciu metali nieżelaznych i drewna. Przemysł gumowy rozwinięty szczególnie silnie, gdyż dwu i półkrotnie, produkcję opon do samochodów ciężarowych. Przemysł farmaceutyczny, który ma za sobą poważne osiągnięcia już w r. 1951, zwiększy swoją produkcję o 46,8 proc. W szczególności produkcja penicyliny, która w r. 1951 wzrosła przeszło dwu i półkrotnie w porównaniu z r. 1950, w r. 1952 potroi swoją produkcję w porównaniu z r. 1951.

Przemysł chemiczny uruchomi produkcję szeregu nowych artykułów.

W przemyśle tym zostaną w 1952 r. uruchomione liczne nowe obiekty. Trwają poważne prace przy budowie obiektów przeznaczonych do uruchomienia w następnych latach. Również przemysł chemiczny ma przed sobą poważne zadania w zakresie postępu technicznego, m. in. przemysł syntetycznej, zwiększy wykorzystanie produktów odpadkowych, zmniejsza zużycie energii, zwiększy wykorzystanie surowców w przemyśle skórzanym, polepszenia wykorzystania surowca w przemyśle drzewnym.

W celu polepszenia zaopatrzenia

głębia naftowego, a także dzięki postępowi technicznemu w przemyśle naftowym.

Do najważniejszych inwestycji hutnictwa w r. 1952 należy planowana uruchomienie drugiej stalowni marienowskiej oraz walcowni rur ciągnikowych w hucie „Częstochowa”, uruchomienie zgazownika w hucie „Bobrek”, szeregu obiektów w Nowej Hucie oraz budowa nowych dwóch wielkich pieców w hucie „Częstochowa” i trzeciego wielkiego pieca w hucie „Kosciuszko”. Poważne inwestycje prowadzone są także w przemyśle metalu nieżelaznych.

Położony został duży nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej hutnictwa żelaznego i metalu nieżelaznego.

Zadania przemysłu maszynowego wzrastają w r. 1952 bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym, jak jakościowym. Pod względem wartości produkcji przedsiębiorstw podległych Min. Przem. Maszynowego wzrosła o ok. 50 proc. w stosunku do r. 1951.

Produkcja maszyn do obróbki plastycznej metali zostanie niemal potrójna, produkcja łożysk tocznych wzrosła prawie dwu i półkrotnie, produkcja narzędzi tnących do mechanicznej obróbki metali wzrosła o 61,3 proc.

W przemyśle motoryzacyjnym blisko trzykrotnie zwiększy się produkcja samochodów ciężarowych „Star”, obok produkcji nowej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Produkcja ciągników „Urus” wzrosła o 46 proc.

Wartość produkcji przemysłowej przedsiębiorstw, podległych Min. Przemysłu Chemicznego wzrosła o 33,6 proc. Ze względu na potrzeby rolnictwa przewidziany jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Wzrost produkcji tworzyw sztucznych o 67 proc. pozwoli na oszczędności w użyciu metali nieżelaznych i drewna. Przemysł gumowy rozwinięty szczególnie silnie, gdyż dwu i półkrotnie, produkcję opon do samochodów ciężarowych. Przemysł farmaceutyczny, który ma za sobą poważne osiągnięcia już w r. 1951, zwiększy swoją produkcję o 46,8 proc. W szczególności produkcja penicyliny, która w r. 1951 wzrosła przeszło dwu i półkrotnie w porównaniu z r. 1950, w r. 1952 potroi swoją produkcję w porównaniu z r. 1951.

Przemysł chemiczny uruchomi produkcję szeregu nowych artykułów. W przemyśle tym zostaną w 1952 r. uruchomione liczne nowe obiekty. Trwają poważne prace przy budowie obiektów przeznaczonych do uruchomienia w następnych latach.

Również przemysł chemiczny ma przed sobą poważne zadania w zakresie postępu technicznego, m. in. przemysł syntetycznej, zwiększy wykorzystanie produktów odpadkowych, zmniejsza zużycie energii, zwiększy wykorzystanie surowców w przemyśle skórzanym, polepszenia wykorzystania surowca w przemyśle drzewnym.

W celu polepszenia zaopatrzenia

ludności w ryby plan wyznaczył zadanie wzrostu połowów morskich o 67,8 proc. w porównaniu z r. 1951.

Aby umożliwić realizację tego zadania rząd powołał specjalną uchwale w spra-

Wzrost inwestycji o 20 procent

Jednym ze środków wykonania planu wzrostu produkcji przemysłowej jest terminowe wykonanie poważnych inwestycji. Nakłady na inwestycje limitowe w całej gospodarce narodowej wzrosną o OK. 20 PROC. W PORÓWNIANIU Z R. UB. Jest to wzrost bardzo poważny, jeżeli się zważy, że JUŻ W R. 1951 nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej WYNIOSŁY BLISKO 24 MLD. ZŁ. i przekroczyły poziom łącznych nakładów inwestycyjnych trzech lat okresu realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej.

Ten program inwestycyjny wymaga wielkiej mobilizacji budownictwa, które w ostatnich latach wyrosło w potężną gałąź przemysłu. Przemysł budowlany musi znacznie polepszyć organizację pracy, zwiększyć wykorzystanie maszyn i sprzętu, usprawnić planowanie operatywne, zwiększyć zastosowanie nowoczesnych me-

tod produkcji. Przemysł budowlany winien znacznie podnieść stopień zakordowania zasadniczych rodzajów robót, upowszechnić zespołowe metody pracy i zastosowanie бригадno-robotniczych.

Projekt ustawy przewiduje zwiększenie stopnia mechanizacji poszczególnych robót budowlanych. W zakresie organizacji budownictwa na wielu budach zostanie wprowadzony system dyspersyjny, 57 proc. budownictwa mieszkaniowego zostanie zaopatrzone w projekty organizacji robót.

Zorganizuje się 45 centralnych stacji mieszania betonów i zapraw. Znacznie musi się zwiększyć dyscyplina terminów w budownictwie. Na wszystkich wielkich budach winny być wprowadzone operatywne plany dekadowo-dobowe i systematyczna kontrola wykonania zadań. Dyscyplina pracy i dyscyplina plac w budownictwie również wymaga znacznego pogłębienia.

Większe plony — więcej nawozów i maszyn

Omawiając następnie zadania Planu w zakresie podniesienia produkcji rolnej, mówca przypomniał okoliczności, które spowodowały niepełne wykonanie planu w 1951 r. — przede wszystkim suszę — co wywołało w drugiej połowie roku trudności w zaopatrzeniu niektórych gałęzi przemysłu, jak cukrowniczy, mięsny, ziemniaczany, tłuszczowy w surowce przemysłowe oraz trudności w zaopatrzeniu ludności zwłaszcza w mięso i tłuszcz. Trudności te rzuciły także na rok 1952. Dla przeciwdziałania tym trudnościom system obowiązków planowych dostaw, który zdał egzamin na odcinku zboża, został rozszerzony jesienią ub. r. na ziemniaki, a w tym roku na mięso i tłuszcz zwierzęcy. System ten, połączony z wprowadzeniem szeregu dodatkowych korzyści dla dostawców, przyczyni się do niewątpliwie do uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w produkty rolne, do skutecznego eliminowania spekulacji, a także do wzmożenia towarowości produkcji rolnej.

Decydujące znaczenie będzie miał jednak wzrost globalnej produkcji rolnej, który w 1952 r. przewidziany jest zgodnie z projektem ustawy w wysokości 8,1 proc. w porównaniu z r. 1951.

Szczególnie wielkie zadanie wzrostu produkcji plan stawia przed PGR. Zadania te, jakkolwiek trudne, są w pełni wykonalne w oparciu o wielkie wkłady inwestycyjne, jakie zostały poczynione w PRG-ach w latach poprzednich i w r. b.

W tym roku większość rolniczych spółdzielni po raz pierwszy opracowała roczny plan gospodarczy i włączyła się w ten sposób do planu ogólnonarodowego. Wartość produkcji w tych spółdzielniach wzrosła o 31,2 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Dzięki planowanemu wzrostowi produkcji w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych wartość produkcji rolnej gospodarstw socjalistycznych osiągnie 15,9 proc. całości produkcji rolnej.

Planowany wzrost produkcji rolnej operuje się na 2 elementach — na przewidywanym wzroście powierzchni użytków rolnych przez zagospodarowanie pozostałych jeszcze odłogów oraz na zwiększeniu plonów z 1 ha w drodze szeregu zabiegów agrotechnicznych, upowszechnienia postępowych płodzin, rozwoju mechanizacji rolnictwa, zwiększenia zastosowania i lepszego wykorzystania nawozów sztucznych i naturalnych, zwiększenia przedplonów, poplonów i międzyplonów, skuteczniejszej walki ze szkodnikami roślin, powiększenia robót melioracyjnych itp.

Aby wykonać zadania planowe rolnictwo otrzyma 427 TYS. TON NAWOZÓW SZTU-

NYCH w czystym składniku, co oznacza wzrost w stosunku do 1951 r. o 9,6%, 8,846 NOWYCH TRAKTORÓW w przeliczeniu na hektary o mocy 15 KM oraz zwiększone ilości różnych typów maszyn rolniczych. ILOŚĆ ZELEKTRYFIKOWANYCH GOSPODARSTW DO 1952 ZOSTANIE ROZSZERZONA OCHRONA WETERYNARYJNA, HOLOWI. Aby pójść na rękę rolnikom indywidualnym i robotnikom rolnym, którzy osiedli się i zagospodarują na Ziemiach Odkrywania. Rząd w specjalnej uchwale przyznał osadnikom szereg ulg i przywilejów.

Państwo Ludowe przychodzi z pomocą pracującym chłopom, podnosząc ogólny poziom zdrowotności i kultury na wsi. W r. 1952 CO DRUGA GROMADA BĘDZIE POSIADAŁA WŁASNA SZKOŁĘ, A CO CZWARTE — SZKOŁĘ TKAŁOWĄ. Prawie każda gromada ma swoją bibliotekę. Ilość kin wiejskich wzrosła do 1.100. W r. 1952 będzie już 1.026 wiejskich ośrodków zdrowia.

Umocniając sojusz robotniczo-chłopski, wzmacniając produkcyjno-konsumpcyjną więź pomiędzy socjalistycznym miastem a drobnotowarową przeważnie wsią, dbając o warunki życia i kulturę pracujących chłopów, Państwo Ludowe i klasa robotnicza oczekują od pracujących chłopów sumiennego i dokładnego wypełnienia ich obowiązków, wynikających z zadań w zakresie planowego skupu i umów kontraktacyjnych, ze zobowiązań podatkowych i innych obowiązków wobec Państwa.

Masy pracujących chłopów w przeważającej większości, mimo prób dywersji i wrogiej propagandy ze strony elementów kulakich — z pełnym zrozumieniem przyjmują te postawy Państwa Ludowego, jak świadczą o tym żywiołowy rozwój podejmowanych przez gromady zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut, coraz pełniej włączają się w ogólny nurt współzawodnictwa w wykonaniu i przekroczeniu zadań planowych, o przyspieszenie rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Rozwój produkcji przemysłowej rolnej i leśnej, a także wzrost budownictwa stawia poważne zadania przed pracownikami transportu. Plan na r. 1952 przewiduje wzrost przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu o 16 proc. Poważne są zadania planu inwestycyjnego kolei. Będzie realizowany poważny program w zakresie elektryfikacji kolei. W r. b. zelektryfikowany zostanie odcinek Żyrardów — Skierniewice jako pierwszy etap elektryfikacji linii Warszawa — Katowice. Prowadzone będą dalsze prace elektryfikacyjne w węzle gdańskim. Poważnie też wzrasta wartość zadań PKS.

Plan na 1952 r. przewiduje znaczną poprawę sieci drogowej przez budowę lub przebudowę nawierzchni 836 km dróg kołowych.

Plan zawiera poważny program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Dalszy wzrost zatrudnienia

Zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrosło o 7,7 proc., w budownictwie o 7,8 proc., w komunikacji i łączności o 6,4 proc., oznacza to znaczne rozszerzenie możliwości pracy i zarobkowania, szczególnie dla kobiet i młodzieży. W większym stopniu niż od wzrostu zatrudnienia — wykonanie planu produkcji zależy od wzrostu wydajności pracy.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy ma pełną podstawę w uruchamianiu nowych, bardziej wydajnych, nowoczesnych zakładów i urządzeń, w mechanizacji robót pracowniczych i innych elementów postępu technicznego, w polepszeniu wykorzystania maszyn i urządzeń, w zmniejszeniu poziomu postojów i t.p. Można być pewnym, że i w tym roku, podobnie jak i w poprzednich latach, masy pracujące, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo pracy, coraz pełniej i w coraz bogatszych formach przekroczyły plany. Świadczy o tym potężny ruch podejmowania zobowiązań produkcyjnych z okazji Święta 1-majowego i na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut.

Niezależnie od tego już w lutym br. w drodze realizacji planowej polityki państwowej, stopniowego kształtowania właściwych proporcji systemów plac, nastąpiło nowe korzystne uregulowanie plac w przemyśle węglowym, w przemyśle kwasu siarkowego, w rybołówstwie morskim, w gospodarstwie drogowym, w aparacie instruktorów rolnych.

Plan na r. 1952 przewiduje wzrost masy towarowej przeznaczanej na sprzedaż dla celów konsumpcji indywidualnej (łącznie z żywnością zbiorową) o 9 proc. Do usprawnienia obrotu towarowego przyczyni się wzrost sieci socjalistycznego handlu detalicznego o 2.228 placówek.

Plan przewiduje obszerny program rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych, szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, szkolnictwa wyższego, bibliotek, radiofonizacji

Taka jest nasza wymowna odpowiedź

Wicepremier Jędrzychowski powiedział następnie:

Gdy państwa imperialistyczne ze St. Zjednoczonymi na czele, pochłonięte przygotowaniami do nowej, agresywnej wojny, doprowadzają u siebie do załamania i zastój w szeregu gałęzi gospodarki narodowej, a przede wszystkim najrozmaitszymi metodami i ze wszystkich stron obniżają poziom życiowy mas pracujących, starając się zważyć na nie cały ciężar zbrojeń — Polska Ludowa przez

przebieg konsekwentnie swój program pokojowej rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej, nie zaniedbując wzmocnienia obronności kraju.

Przyspieszamy, mimo nieuniknionych trudności, socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, jednocześnie podnosząc poziom materialny i kulturalny mas pracujących. Rękodmijać to jest rosnąca świadomość i aktywność mas pracujących, patriotyzm i obywatelski stosunek do własności społecznej, nieustanny wzrost wydajności pracy. Wykonanie zwycięskiej tegorocznej planu pozwoli nam jeszcze bardziej pewnie iść naprzód, rozwijać gospodarkę i podnosić wytrwale dobrobyt ludności. Taka jest nasza wymowna odpowiedź na zbrodnicze zakusy podżegaczej wojny.

Rozwój naszej gospodarki nie oznacza tworzenia zamkniętej, awanturkowej gospodarki, lecz przeciwnie rozszerza możliwości naszych stosunków gospodarczych z resztą świata, stanowiąc wkład w pokojowy rozwój gospodarki światowej. W r. 1952 obroty naszego handlu zagranicznego będą trzykrotnie większe, niż w 1947 r., a przeszło dwukrotnie większe, niż przed wojną w 1937 r.

Podstawowym czynnikiem wzrostu naszych obrotów handlowych jest rozwój i pogłębienie braterskiej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Obroty z krajami obozu pokoju, dzięki przyjaznym stosunkom politycznym wzrosną w 1952 r. przeszło pięciokrotnie w stosunku do r. 1947. W szczególności ogromne znaczenie dla wykonania planu tegorocznego i lat następnych mają realizowane obecnie wielkie dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego na podstawie umowy o kredytowych dostawach urządzeń przemysłowych.

Wskutek dyskryminacyjnej polityki narzucającej przez St. Zjednoczone krajom zachodnio-europejskim, obroty handlowe z krajami kapitalistycznymi

kraju, szpitali, sanatoriów, przychodni ośrodków zdrowia i żłobków. Do użytku pracujących zostanie oddanych 118 tys. izb, czyli o 20 proc. więcej niż w 1951 r. Kapitałnymi remontami ze środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej objętych zostanie do 600 tys. izb. Nastąpi też dalszy rozwój urządzeń komunalnych, a w szczególności komunikacji miejskiej, wodociągów i kanalizacji.

Wykonanie wielkiego tegorocznego planu inwestycyjnego jak również utrzymanie urządzeń socjalno-kulturalnych wymaga wielkich środków. Dlatego też konieczna jest uporczywa walka o pełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych i planu akumulacji.

mi są obecnie mniejsze niż w r. 1949, przede wszystkim ze względu na kontrahentów kapitalistycznych, którzy poddają się dyktando amerykańskich imperialistów.

Naszym inwestycyjnym wzrósł w 1951 r. prawie 6-krotnie od r. 1948, import nawozów sztucznych — dwukrotnie, import rudy żelaznej, prytyłów itp. o 42 proc., eksport urządzeń maszyn i środków transportowych wzrósł w 1951 r. piętnastokrotnie w porównaniu z r. 1948, a w r. 1952 wzrosła jeszcze znacznie, eksport produktów chemicznych wzrósł dwukrotnie.

W ten sposób Polska Ludowa rozwijając swoją gospodarkę powiększa zarazem swój wkład do wymiany międzynarodowej i przyczynia się do rozwoju pokojowych stosunków gospodarczych pomiędzy narodami, a tym samym przyczyni się do umocnienia sprawy pokoju.

Naród polski zdaje sobie sprawę z tego, że mógł osiągnąć dotychczasowe sukcesy i pokonywać rozliczne trudności dzięki rozległej braterskiej pomocy naszego sojusznika — Wielkiego Związku Radzieckiego, dzięki niezawodnej przyjaźni łączącej nasze narody, dzięki opieraniu się na radzieckich doświadczeniach, dzięki zastosowaniu w naszej praktyce budownictwa socjalizmu genialnej teorii leninowsko-stalinowskiej.

Wysoki Sejmie!

Plan na r. 1952, przedłożony Sejmowi, jest programem działania wszystkich organów państwowych, całej administracji, a nade wszystko jest programem działania szerokiej mas pracujących, bo tylko te masy, a przede wszystkim klasa robotnicza i pracujący chłopci wypełnią ten plan żywą treścią swoich czynów. Dyskuszja nad projektem Konstytucji wykazała, jak znacznie wzrosła świadomość klasowa mas pracujących, jak rozwinęła się ich aktywność polityczna, a szeroka fala zobowiązań socjalistycznych, która obejmuje miasto i wieś, wskazuje, jak masy pracujące Polski Ludowej przekuwają swoją świadomość polityczną w czyn produkcyjny.

Uchwalenie przez Sejm Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 będzie dalszym bodźcem dla wzrostu aktywności produkcyjnej szerokiej mas pracujących, przyczyni się do jeszcze pełniejszego zmobilizowania narodu dookoła państwowych zadań walki o pokój i plan 6-letni.

Z Y C I E S P O R T O W E

Wielkie imprezy sportowe

Masowe starty kolarzy przed wyścigiem Pokoju

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

Wielkie imprezy sportowe

O zwycięstwie i zdobyciu przedchodzącego pucharu (propaganda) będzie decydowała liczba zgłoszonych zawodników z danego koła (instytucji) i zdobytych punktów.

Zawodnicy I kategorii (15-18 lat), którzy uzyskają czas 18:30 zdobędą 5 punktów, zawodnicy II kategorii przejadą 10 km w 25 min. (lub lepszy) i punkt. Dla drugiej kategorii granice czasów są 45 min. i 1 godz. 15 min., dla trzeciej 1:33 i 1:45. Każdy wynik będzie poza tym klasyfikowany w współzawodnictwie: kół, zespołów, gmin, powiatów i województw.

Ponieważ w kraju jest ponad 2 miliony rowerów zawody kolarskie organizowane z okazji Wyścigu Pokoju W-B-P będą wielką imprezą masową. Przewiduje się, że poza tym, 12 zwycięzców powiatowych wyścigów na zaproszenie Komitetu Org. przybędą w dniu 30.IV do Warszawy na start Wyścigu. Na zawodach powiatowych dla publiczności oczekującej na mecie na powrót zawodników będą zorganizowane występy artystyczne i sportowe.

Bieg Narodowy odbędzie się w biegu roku zasadniczo w 2 terminach: 4 maja w miastach, 11 maja w gminach i miasteczkach. Będą one organizowane przez sekcje lekkoatletyczne powiatów i województw. Na szczeblu centralnym Bieg Narodowy nie odbędzie się.

Dzień 22 czerwca (ew. i 21.VI.) będzie dniem święta kult. fiz. Na program złożą się pokazy gimnastyczne, piramidy, korowody, tańce ludowe, rozgrywki sportowe i pokazy sportowe.

W Warszawie będą występować w dniu Święta kult. fiz. ZS Budowlani przygotowują 700, a Spójnia 800 zawodników.

Czwarte zwycięstwo Sliwy w Budapeszcie

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Budapeszcie mistrz Polski Sliwa odniósł czwarte zwycięstwo wygrywając z Węgrem Benko. Po 14 rundach prowadził w turnieju Heller 10,5 pkt. przed Keresem 10 pkt., Stahlbergiem 9,5 pkt. i Botwinnikiem 9 pkt.

SWIAT ZMIENIA

IZAAK NEWTON

wielki fizyk

225 lat temu — 31 marca 1727 roku — zmarł sławny fizyk, Izaak Newton.

Dzieje nowoczesnej nauki rozpoczynają się od fundamentalnych prac Newtona. Urodzony w roku śmierci Galileusza, kontynuuje wielkie dzieło Kopernika: burzy ówczesną i buduje od podstaw wiedzę nowoczesną.

Wiedza ówczesna, oparta o starodawne idee Arystotelesa sprzed 2000 lat, zaśniedziała w średniowiecznym scholastyzmie, potrzebowała gwałtownych wstrząsów, aby obudzić się do nowego, nowoczesnego życia.



Izaak Newton, wielki uczyony angielski

Pierwszy rewolucyjny atak wymierzył w nią nasz wielki Kopernik, rozwalając najbardziej zacofane pojęcia o budowie wszechświata. Pracę jego kontynuował najpierw Galileusz, potem Newton (1642 — 1727).

Prawo grawitacji, czyli powszechnego ciążenia, sformułowane przez Newtona, rządzi światem, ustalając warunki ruchu ciał niebieskich, planet, księżyców, słońca, mgławic, komet itp. Prawo to, uogólnione ostatnio przez Einsteina, jest ważne bez zastrzeżeń — do dziś.

Drugim wielkim dziełem Newtona jest odkrycie rachunku różniczkowego i całkowego. Rachunki te, stanowiące podstawę wyższej matematyki, stały się potężnym narzędziem badań naukowych. Cały roz-

kwit fizyki w ostatnich dwóch stuleciach mamy do zawdzięczenia rachunkowi nieskończonościowemu, stworzonemu przez Newtona.

Uczony ten jest poza tym twórcą korpuskularnej teorii światła. Mniemał on, że promień światła, to strumień niezmiernie drobnych cząstek materii, oddających się od świecącego ciała i pędzących w przestrzeń z olbrzymią szybkością. Dzisiejsza teoria fotonów, czyli najdrobniejszych „paczek” energii, których ciąg jest promieniem światła, jest w zasadzie oparta na idei Newtona, zwłaszcza że nowoczesne fotony posiadają masę i podlegają grawitacji.

Newton zajmował się dokładnie badaniem światła i odkrył, że szkła pryzmat rozszczepia światło białe na szereg światła barwnych (czyli kolorów tęczy). Prace Newtona w tej dziedzinie stworzyły podwaliny pod naukę, zwaną „analizą spektralną”. Nauka ta pozwala badać wewnętrzną budowę materii przy pomocy „widma” świetlnego, opartego na pryzmacie Newtona. Przy pomocy analizy spektralnej odkryto na słońcu istnienie helu, który dopiero później znaleziono i na ziemi w postaci gazu.

Przy pomocy swej teorii grawitacji Newton wytłumaczył ruchy planet, oraz zjawisko odpyły i przyciągu morza.

Wielka postać Newtona jest i dziś dla każdego człowieka pracy i pokory drogowskazem postępu.

E. Białoborski.

WYSOKĄ KULTURĘ CZERWONOSKORYCH

zniszczyli najeźdźcy hiszpańscy

Na wyzniesie Meksyku o żyznej, wulkanicznej ziemi, w kraju wiecznej wiosny, Majowie — czterdziści wieków temu, a może jeszcze dawniej — poczęli uprawiać kukurydzę, a następnie bawełnę.

Bogactwa wyzyny nęciły inne ludy, Zapoteki, Penuti itd. Wyparto Majów na południe i tu, między przesyłkami Tehuantepec a dzisiejszą republiką Honduras, Majowie osiedlili się ostatecznie. Tutaj też, głównie na terenie obecnej republiki Guatemala, kultura Majów doszła do szczytowego rozwoju.

Państwo Majów — to właściwie federacja rodowo-terytorialna. Nad mrowizno pracowita ludnością rolniczą, mieszkającą w słomianych chatkach, panowała kasta kapłanów.

Wyraźny tu wspaniały światywny, czasem na piramidach, pokryte piaskorzeźbami, zdobionymi sztuką malarstwa. Tu powstało pismo: najstarszy napis datujący naukowcy na rok 95 przed naszą erą. Tu wyrosła obława matematyka, oparta na systemie dwudziestkowym. Cyfr znali Majowie niewiele: 1, 5, 20 i — zero, ale mieli już zupełnie prosty i zwiezły sposób pisania milionów.

KALENDARZ MAJÓW

Majowie mieli świetne obserwacje astronomiczne, wyzyskiwane w celach astrologicznych. Na nich oparli też kalendarz. Rok Majów miał 18 miesięcy po 20 dni, oraz 5 dni świątecznych. Wiedzieli, że nie zgadza się to z rzeczywistym rokiem słonecznym, wprowadzili więc regulację, znacznie precyzyjniejszą, niż system Juliusza Cezara, oparty na obliczeniach kapłanów egipskich. Hiszpanie w czasie swych podbojów nie mieli jeszcze tak precyzyjnego kalendarza, wszak kalendarz gregoriański datuje się dopiero od 1582 r.

Uderzające jest, że naród o takich uzdolnieniach nie wykazał zdolności technicznych. Gdy pierwsi Hiszpanie stanęli na kontynencie, Indianie używali jeszcze mieczów kamiennych, toporów miedzianych, nie umieli konstruować koła, nie znali więc wozów. Wielcy architekci Ma-

hiszpańskich odkrywców i zdobywców „Nowego Świata” spotkała wielka niespodzianka, gdy w 1519 r. zawinęli do brzołów dzisiejszego Meksyku. Urzeli oni państwo czerwonoskórych Azteków o bardzo wysokiej kulturze. Olbrzymie budynki, przepychy złota, doskonałe goście. Światlejszych przybyszów zdumiewało, że owi „czerwonoskórzy” umieli czytać i pisać. Lecz i oni nie wiedzieli, że wleciała indiańska stała na poziomie równym lub nawet wyższym, niż w ówczesnej Europie.

Przez długi czas naukowcy byli zdania, opierając się na opinii historyka Indianina Ferdynanda Ixtlilxochitla, że Aztekowie (krwiożerczy ludożercy) byli uczniami kultury Tolteków. Ale z biegiem lat ściślejsze badania wykazały, że Toltekowie, lud Nahuja, a więc najbliżsi pobratymcy Azteków, byli tylko dość lichymi naśladowcami kultury Majów, a państwo ich rozpadło się już około 1250 r.

Wielka kultura środkowo-amerykańska jest kulturą Majów (MAYA — w hiszpańskich ortografii, którą zatrzymujemy tylko w nazwach geograficznych). Początek jej ginie w pomrokach dawności i mitologii, a koniec nader żalony: znikła, nie wiozłszy nic do skarba ogólnoludzkiej kultury.

Woj nie umieli budować sklepień i luków. Gdy chcieli piąć się ku górze, wznosili przyćknie piramidy na olbrzymich nasypach ziemnych.

MAJOWIE NA YUCATANIE

Z biegiem czasu na wyżynie meksykańskiej poczęły napływać z północy fale poidzicznych ludów Nahuja. Nahuja mieli ustrój rodowy, a wódz plemienia był wybierany spośród najdzielniejszych starszych rodu. Nahuja, zdobywając żyzne ziemie piaszkowizny, łączyli się w związki terytorialne, stanowiące hegemonie jednego plemienia nad innymi. Pośród plemion Nahuja przez jakiś czas sprawowali taką hegemonie Toltekowie, zaś plemię Azteków było tak specjalnie wojownicze, że wynajmowało się innym, jako siła zbrojna.

W walkach z Nahuja Nahuja zagarnęli coraz nowe ziemie. Dotarli i do Majów. Majowie cofnęli się przed najeźdźcami na bezludny półwysp Yucatan.

Gdy dziś oglądamy nie zburzone monumentalne budowle Majów, np. w Coban czy Palenque, widzimy, że Majowie zostawili i słomiane chaty ludu, i kamienne świątynie i pałace. Wywodzili się z właściwej Indianom umiejętnością przesuwania



Ameryka Środkowa: M — Meksyk, G — Guatemala, H — Republika Honduras, B — Brytyjski Honduras, S — Salvador, P — Palenque, C — Coban, F — Flores, V — Vumal.

siedlisk, nawet nazw nie zostawiając. Bawiem wszystkie miejscowości, opromienione blaskiem kultury Majów noszą nazwy w języku Nahuja. Nazw w języku Majów nie znamy.

BYŁO TO OKOŁO TYSIĄCA LAT TEMU

Na Yucatanie powstały nowe ośrodki życia i kultury Majów, np. Uxmal. Od stu lat nauka odkrywa skarby, które zarosły lasem dzwicznym tak, że w gęszczu skryły się setki piramid. Na podstawie tych zabytków naukowcy przypuszczali, że kultura Majów jest kulturą yucatańską i dość niedawną. Dopiero później ustalono, że Majowie na Yucatanie byli wychodźcami, którzy przynieśli z sobą wyniki wielowiekowej świetnej tradycji.

Gdy wydarto zwałiska wszystkie diawujące dzungli i uwolniono je spod nacieków wapiennych, które obrastały tysiąc lat, pojawiły się mallowidła ścienne, zachwycające barwą, misterną kompozycją, zdumiewające zachowaniem perspektywy. W obrazach tych zmierzchniętą zyczący i obyczaje Majów, a chociaż hieroglify przy mallowidłach są — jak dotąd — nierozwiązaną zagadką, śmiało rzecz można, że ostatnie okrycia na Yucatanie przyniosły nam więcej wiadomości o przebrzmiałych czasach Majów, niż wszystkie dotychczasowe badania archeologiczne.

UPADEK MAJÓW

Lecz wybór Yucatanu okazał się w historii Majów fatalny. Rzut oka na mapę pouczy nas o niezdolności półwyspu na siedzibę człowieka. Ani jednej rzeki! Dżungla — a brak wody! Dołączyły się do tego i walki zażarte pomiędzy poszczególnymi gromadami i epidemie i napady Nahuja. Część Majów wrocila do dawnych siedzib, część łatwo popadła w niewolę Hiszpanów.

Alle koniec Majów zabyłszy nieznany dotąd w ich historii heroizm: państwo Majów nad jeziorem Peñen (około miasta Flores w Guate-



Bóg ognia, rzeźba Tolteków, wykonana w porfirze.

mall) stawilo zacięty opór białym najeźdźcom, którzy zawiadnęli nim dopiero w 1671 roku.

Wspaniały naród zmarniał w niewoli. Dziś pół miliona Majów, to albo zdziczały ludzie leśni, albo nędzni proletariaci rolni.

Kulturę Majów przejęli sąsiedzi. Państwo Zapoteków (na zachód od przemyka Tehuantepec) stworzyło odrębną kulturę, czerpiąc obficie ze wzorów Majów, a od Zapoteków popłynęła fala ta na północ, ku ludom Nahuja, a więc i Azteków, którzy np. przyjęli bóstwa Majów z „upieczonym węzłem” na czele, tłumacząc tylko nazwę Kukulcan na swój język: Kwecalkoatl. Ale ludy te pozostały mimo to dzikusami: aby czcić bogów wojny żywcem wycinali człowiekowi serce, pili krew a kapłani przyodziewali się w skórę ludzką.

BIALI ZNISZCZYLI KULTURĘ MAJÓW

Przełomowym okazał się rok 1431. Aby złamać hegemonie Tekpaneków, która ciążyła wówczas wszystkim innym plemionom Nahuja, zawarli Aztekowie z Cztzimekami i innymi pomniejszymi sojusznikami. Sojusznicy zwyciężyli, ale z biegiem lat owoc zwycięstwa zagarnęli Aztekowie. Rozszerzali dalej swe podboje i zagarniali coraz większe bogactwa.

Gdy więc zjawił się w Imperium Azteków Cortez, ciemne plemię, która ciążyła wówczas wszystkim innym plemionom Nahuja, zawarli Aztekowie z Cztzimekami i innymi pomniejszymi sojusznikami. Sojusznicy zwyciężyli, ale z biegiem lat owoc zwycięstwa zagarnęli Aztekowie. Rozszerzali dalej swe podboje i zagarniali coraz większe bogactwa.

Najeźdźcy zniszczyli kulturę środkowo-amerykańską dość dokładnie.

Dziś miliony spoletnych „czerwonoskórych” i „mieszkańców” (często o minimalnym procencie krwi zdobywców), czyli 80 proc. ludności środkowej Ameryki, walczą o wolność społeczną, o drogę do nowoczesnej kultury, o wyzwolenie spod dyktatu amerykańskiej Wall Street.

Meksyk jest dziś bardzo aktywnym ośrodkiem ruchu związków zawodowych Ameryki Łacińskiej i walki o pokój.

S. Przybylski.



Aztecka bogini bieżących wód, Rzeźba w granicie.

Naukowcy znakują ryby

żeby poznać ich życie

Niemniej — niż ptaki — ruchliwa gromada kregowców stanowią ryby. One też stale są w ruchu, zmieniają miejsce pobytu, a nieraz odbywają dalekie i regularne wędrówki. Węgorz np. wyrusza latem z naszych jezior i rzek i płynie na tlaro aż do Morza Bargasowego (Ocean Atlantycki).

Sałaki i terminy wędrówek ryb mają ogromne znaczenie praktyczne. Często bowiem ryby dla odbycia wędrówek rozrodczych lub odżywczych (w poszukiwaniu pożywienia) skupiają się w wielkie gromady — lawice i wtedy połowy ich są bardzo wysokie. Ale trzeba wiedzieć, gdzie i kiedy dany gatunek ryb zbiera się na wędrówkę i dokąd płynie.

Ważną również jest znajomość czynników rozpraszających skupienia ryb.

Ichtiolodzy, wzorując się na metodzie obrączkowania ptaków, zaczęli znakować ryby i wpuszczać je z powrotem do morza. Pewien procent znakowanych ryb, choć najczęściej nieznaną, zostaje wyłowiony po raz wtóry przez rybaków. Za dostarczenie do morskich placówek naukowych takiej ryby wraz z danymi, gdzie i kiedy została złowiona, wypłacana jest premia.

Rybm, które mają mocne pletwy i same są silne, przebijają się grzebiel tuż pod pletwą srebrnym, nierzadziejwim drutem. Na drut nakłada się dwa ebonitowe krążki z pierwszą literą państwa, które prowadzi doświadczenie oraz z kolejnym numerem znakowanej ryby.

Znaki używane w Polsce mają znak — P.

Do pletw łosia przyczepia się drutem srebrny znaczek. Niekiedy obcina się rybm kawałki pletw, co nie przeszkadza im zupełnie w pływaniu. Spółność ten pozwala wprawdzie na masowe oznaczanie ryb, a więc zwiększa się prawdopodobieństwo wyłowienia znakowanych sztuk, ale rybacy mogą nie zauważyć okazów o obciętych pletwach.

Jeżeli nie zależy nam na znakowaniu trwałym, to po prostu pod skórą ryb przewlekamy różnokolorowe nici. Natomiast węgorze, które mają b. śliską skórę i delikatne pletwy, znakuje się przez tatuowanie.

Dotąd nie znaleziono dobrego sposobu znakowania śledzi. Nie można też znakować ryb, wyłowionych na większych

głębokościach. Ryby te, wyciągnięte szybko z wody ulegają wpływowi nagłej zmiany ciśnienia. Po ponownym wpuszczeniu ich do wody nie mogą się zanurzyć, gdyż ich pęcherz pławny zbyt został rozдут. Pływają więc tylko tuż pod powierzchnią morza i padają pastwą morskich ptaków.

Najwięcej doświadczeń przeprowadzono ze znakowaniem ryb łosiosowatych i płastugowatych. Dlatego też życie tych ryb jest bodaj najlepiej poznane.

Stosując znakowanie storni (naukowa nazwa fladry) polscy ichtiolodzy poznali jej wędrówki na Bałtyku. Wiemy, że stado storni, bytujące w zachodnim Bałtyku, nie miesza się ze storniami żyjącymi w Zatoce Gdańskiej, choć niektóre z tych ostatnich wędrują czasem na zachód Bałtyku. Stornie z Bałtyku nie wypływają do Morza Północnego.

Obecnie prowadzimy znakowanie troci, zwanej powszechnie łososiem wisiłanym, spływającej do morza. Są bowiem podstawy do przypuszczeń, że ryby te po opuszczeniu ujścia Wisły wędrują do



Znakowana fladra.

północnego Bałtyku, gdzie bytują i są wyławiane, ale już nie przez naszych rybaków.

Sprawdzenie tych przypuszczeń ma dla nas duże znaczenie, gdyż zarybianie trocią naszych wód prowadzi Polska od dawna i to, na dość dużą skalę.

mgr H. P.

MROZ NIE STRASZNY

dla roślin cytrusowych

Od przeszło stu lat w miejscowości Pawlowo nad Oką ogrodnicy hodowali drzewka cytrynowe. Owoc ich były cienkoskóre, pachnące, bogate w witaminy, niejednokrotnie przewyższające niektóre gatunki cytryn krajów południowych.

Na podstawie tych doświadczeń uczeni radzieccy wypracowali oryginalną i ciekawą metodę uprawy cytrusowych w rejonach północnych, aż do okolic sięgających 55 równoleżnika, czyli — na północ od naszego wybrzeża bałtyckiego.

Cytryny, hodowane od przeszło stu lat w Pawlowie nad Oką (dopływ Wołgi), nie rosną w ciepłarniach. Przeciwnie, „łamejści ogrodnicy wcale ich nie rozpieszczali: w ciągu zimy trzymali je w drewnianych donicach bądź w mieszkaniach na parapetach okien wychodzących na północ, bądź też w ciemnych przedsiónekach piwnic, dokąd nie przenikał żaden promień słońca i gdzie światła jest bardzo mało.

Mimo to rośliny nie traciły swego wieczn zielonego wyglądu, wspaniały kwitły i obficie owocowały. Wykazały one zadziwiającą zdolność wytrzymywania długotrwałego zaciemnienia przy stosunkowo niskiej temperaturze powietrza.

WNIOSEK Z DOŚWIADCZENIA

O to właśnie zdolność oparł uczeni radzieccy nową metodę uprawy cytrusowych. Metoda ta polega na hodowaniu ich w rowach ziemnych.

Długoletnie prace badawcze doprowadziły do ustalenia sposobu urządzenia rowów, do wypracowania techniki uprawy ziemi itd. Jednocześnie uczeni radzieccy pracowali nad wyhodowaniem gatunków odpornych na mroz.

Technika zakładania plantacji cytrusowych nową metodą przedstawia się, jak następuje:

Na wzniesionych i zasłoniętych od wiatru równinach lub południowych stokach kopane są rowy, głębokości 1—2 metry. Boki rowów umacnia się kamieniami, bądź deskami czy faszyngą.

Na dnie rowu zostaje ułożona warstwa dobrze i odpowiednio uziębionej gleby. Sadzonki cytryn wysadza się na w odległości do 2 m jedna od drugiej.

Rośliny podlewane są okresowo, zależnie od ilości opadów i wilgotności oraz rodzaju gleby. Ziemia musi być co pewien czas spulchniona

oraz zasilana nawozami organicznymi.

Rośliny muszą być, rzecz prosta, chronione — podobnie jak te, które rosną na plantacjach otwartych — przed chorobami i szkodnikami.

MIMO MROZU W ROWACH CIEPŁO

Od wiosny do późnej jesieni rowy są odsłonięte, powietrze ma więc do nich swobodny dostęp. Dopiero z nastaniem przymrozków zostają one przykryte ramami inspektowymi lub zasłanymi w ten sposób, by powierzchnia przykrywy miała spadek ku stronie południowej. Dzięki temu towarzyszący śnieg łatwo ścieka.

W okresie zimy rowy trzeba przykryć podwójnymi matami, warstwą słomy bądź liści. Długoletnie doświadczenia wykazały, że przy zewnętrznej temperaturze 15—20 et. poniżej zera w rowach utrzymuje się temperatura 1—2 et. ciepła, a spada do zera dopiero przy jeszcze silniejszych mrozach. Rośliny znoszą doskonale długotrwałe zaciemnienie w okresie zimy, pozostając w stanie jak gdyby snu fizjologicznego.

W ten sam sposób hodowane są w rowach i inne gatunki cytrusowych: pomarańcze, mandarynki i gra petruity.

Doświadczenia radzieckie wskazują, że i w naszych warunkach klimatycznych możliwa byłaby uprawa roślin cytrusowych.

J.P.

W RZECZ POWRÓT

TEM. M. ERHARDT

Trnec kręcił w palcach papierosa. Zapalił go teraz, osłaniając płomyk zapalniczki złożonymi dłońmi. Wydmuchnął dym nad głowami mężczyzn, którzy otoczyli go ciałniejszym kołem i powiedział:

— Możecie już jutro przyjść do pracy i zawiadomcie o tym wszystkich. Ale najpierw potrzebuję kogoś, kto by zaraz zajął miejsce portiera Grimma.

Milczeli zakłopotani. Mieli swoje domki, zaprowadzone gospodarstwo, nie zależało im na tym, żeby się przenosić w mury fabryki, gdzie nie wolno chować nawet kilku kurek.

— Co ty na to, Willy? To byłoby coś dla ciebie, — powiedział Palme, i zwrócił się do Trnca: — Willy Krohne mieszka w małym domku z zamężną córką i gromadą jej dzieci.

— Dlaczego nie, — zgodził się Trnec. — Przyjmę chętnie każdego, kto będzie rzetelnie pracował.

Willy Krohne przestąpił w miejscu, dotknął czapki, ale w końcu nie zdjął jej, tylko się rozejrzył po swych towarzyszach.

— No cóż, mogę spróbować. Stara bęź! rada, klóć się z córką od rana do nocy.

— A jak tam majster? Kto był dawniej majstrem?

— Hans, — skwapliwie odpowiedział Krohne. — Hans Palme od lat był majstrem. Zna się na robocie jak nikt z nas.

Trnec zdmuchnął popiół z papierosa i wpatrzył się w jego rozżarzony koniec.

— Hm, — mruknął. — Naturalnie. Pan Palme nie będzie mi miał za złe... ale myślę, że miał za długą przerwę w pracy. Będzie się musiał dopiero przyzwyczajać, a to potrwa jakiś czas.

— Sepp Knause jest majstrem, — odezwał się dryblas.

— To pan? — spytał Trnec, wpatrując się badawczo w pełną napięcia twarz o czarnych, sztywnych wąsikach.

Knause kiwnął głową bez słowa.

— A więc, spróbujemy z panem, — powiedział Trnec po chwili milczącego zastanowienia, głosem tak wyniosłym, jak człowieka, który przywykł zatrudniać setki robotników. — Wygląda pan dzielnie, ale musi pan sobie uświadomić, jaką odpowiedzialność bierze pan na siebie.

Knause zdjął wytartą, narciarską czapkę ze złamanym daszkiem; trzymając ją obiema rękami na brzuchu, ukłonił się i powiedział głosem, z którego znikła zwykła opryskliwość i zaczepność:

— Ręczę za porządek. U mnie nie może być inaczej.

Trnec poczuł pewne zakłopotanie, nie wiedząc czy ma teraz temu człowiekowi podać rękę na potwierdzenie umowy, czy lepiej nie. Spotkał się ze spokojnym, badawczym spojrzeniem Palme, zrobił pewną siebie minę i podnosząc palec do daszka czapki rzekł:

— Zobaczymy, to się wszystko pokaże. Zaczynamy jutro o siódmej.

Ruszył z miejsca i znowu natknął się na spojrzenie Palme, aczkolwiek chciał tego uniknąć; przystanął i zwrócił się do niego:

— A pan, panie Palme, także zgłosi się do pracy?

— Oczywiście, — odparł Palme, — o ile pan nie ma nic przeciwko temu.

— Przeciwnie, — zawołał Trnec niespodziewanie wesoło, jakby pozbył się jakiejś kłopotliwej trudności. Wszystko było znów w najlepszym porządku. — Każdy, kto chce pracować, jest mile widziany! — dodał.

Ta nagle wesołość spadła z niego po kilku zaledwie krokach. Szedł, opierając się prawą ręką o automat jak myśliwy, wracający z przedwie-

czornej przechadzki. Ale nie czuł się nawet w połowie tak pewny siebie jak usiłował wyglądać: — Knause, nazywa się ten mały, odyt lajdark. Zależało mi, że jest nazista. — Machnął w duchu ręką. — Ostatecznie, co mi tam. I tak już splajlowali. Ale nikt nie może ode mnie wymagać, bym kierownictwo roboty powierzył niemieckiemu bolszewikowi!

Z głosników miejskiego radia buchnęła muzyka.

— Popatrz no, co tu znalazłem! — powiedział Antosz do Bagara. Okna grunbaskich domów zdradzały od marsza dwudziestego ósmego pułku, który Bóg wie jakim cudem przetrwał wojnę w miejskim zbiorze płyt gramofonowych. Trnec mimo woli zaczął maszerować do taktu, ale pohamował się, widząc, że z domków wychodzą ludzie, by posłuchać rozporządzeń z głosników; po Grünbach krążyło zbyt wiele niepokojących wieści, by można było nadal udawać głuchego. Ten marsz rozwał resztki wpatliwości w umyśle Trnca, poruszył także grupą ludzi na moście. Szli kołyszczym się, niechętnym krokiem i skupili się pod najbliższymi głosnikami, by wysłuchać wiadomości, przy których miasto po raz pierwszy uświadomiło sobie, że wojna jest naprawdę przegrana i że nadchodzi rzeczy, których nie spodziewali się nawet w najczarniejszych snach. Białe opaski na rękawach wszystkich obywateli niemieckich, zrehabilitowani antyfaszyści, — czerwone, zmniejszone przydziały, — przeleż do przydziału żydowski! — i spis mieszkań i obywateli, by miasto było przygotowane na przybycie czeskich osiedleńców.

Grünbach poszedł spać w ponurym milczeniu.

Rozdział czternasty

Nie jest już tak, jak w pierwszych dniach, kiedy człowiek nie był pewien, czy gdzieś ktoś w niego nie strzeli, kiedy każdy narażnik, wszystkie drzwi i okna, mansardy na dachach i kwitnące krzewy w ogródkach kryły groźby, a niebezpieczeństwo czyhało nawet w łóżku, czy przy biurku. Po nocach słychać było jeszcze strzały; zadunął czasem na zbocach, echo poniosło je po dolinie, ale przeważnie nikt nie wiedział nawet, co się działo.

(D. c. n.)

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 13 (165)

30 marca 1952

Eugeniusz Werczyński za ofiarną pracę przy elektryfikacji linii do Błonia i Tłuszcza odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. Jemu to i jego kolegom 26 tys. mieszkańców Tłuszcza, Błonia i okolicznych miejscowości zawdzięcza szybki i wygodny dojazd do Warszawy.

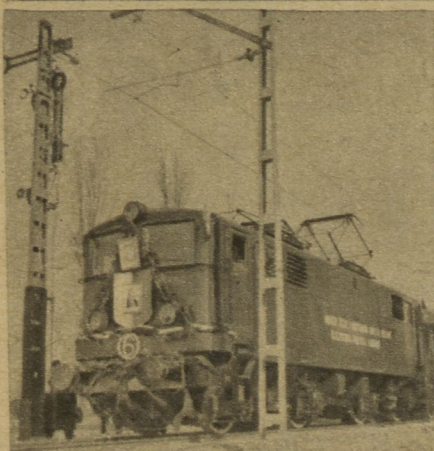


W. Piotrowski

BŁONIE I TŁUSZCZ BLIŻEJ WARSZAWY



▲ To zdjęcie jest już historią. Widać na nim brygadę montażową Chybowskiego na kilka minut przed zakończeniem montażu sieci na nowo zelektryfikowanych liniach do Tłuszcza i Błonia.

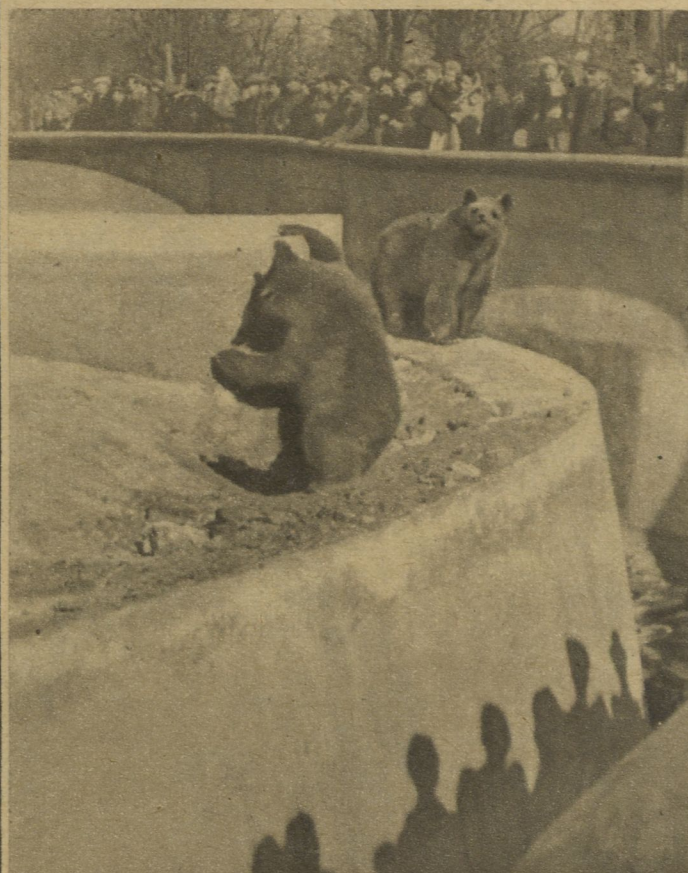


▶ Ten elektrowóz (po lewej) ciągnął pociąg specjalny w ubiegłą niedzielę 23 bm. na uroczystości otwarcia obu linii. Już niedługo takie elektrowozy będą ciągnęły pociągi osobowe i towarowe na zelektryfikowanych liniach dalekobieżnych. Na trasie Warszawa — Tłuszcz i Warszawa — Błonie kursują takie same wozy motorowe, jak na linii otwockiej.

▼ Dziesiątki tysięcy ludzi wyległy na trasę nowo zelektryfikowanych linii (u dołu) witając owacyjnie pierwszy pociąg.



Nie ma obawy — te dwa poważne daniela nie pobiją się. To tylko zwykłe „ostrzenie” rogów, niewesoła pieszczoty dla rozprostowania kości, zaprawa do wiosennych igraszek. Miejsca do brykania wystarczą.



Gwar uliczny i tłumy obserwatorów nie peszą brunatnych misiów. Im chłód nie nowina, a czas trzeba sobie urozmaicić. „Niech się gapia! Nie przerywajmy zabawy. Włóż ze mną, kolego, na ten blok kamienny”.

W ZOO JU

Nieufnie wytknęły nosy na dwór zwiastujące się lwica i niechętnie wciągnęła trąbę. — Przecież leżą zdmuchnięte się zwierzęta. — Spóźniona wprawdzie, dmuchająca czarna, jednak wiosna. T

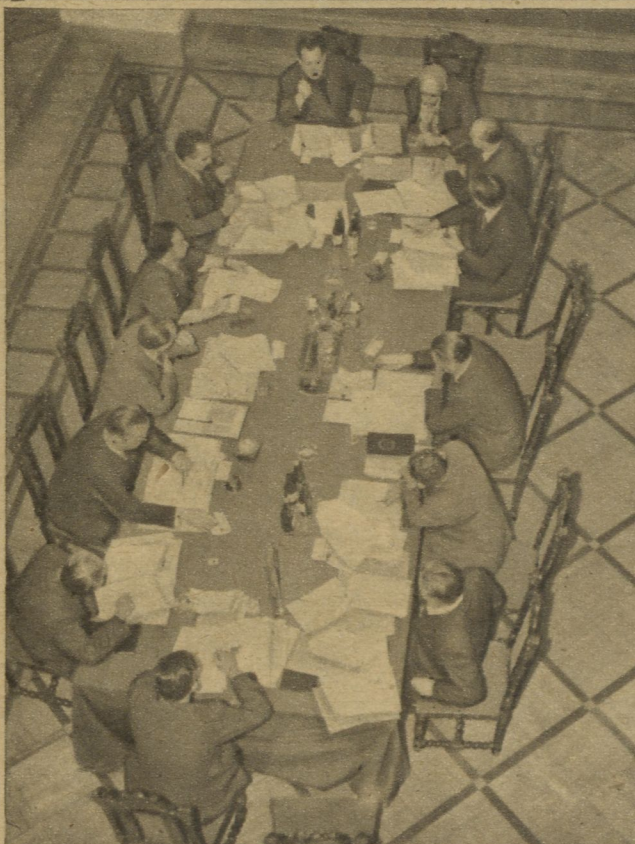


„Coś taki ponury? — pyta psiacek bracie, przegryźć jaką kurkę? Nic z tego, lepiej bawić, przecie to wiosna”.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA



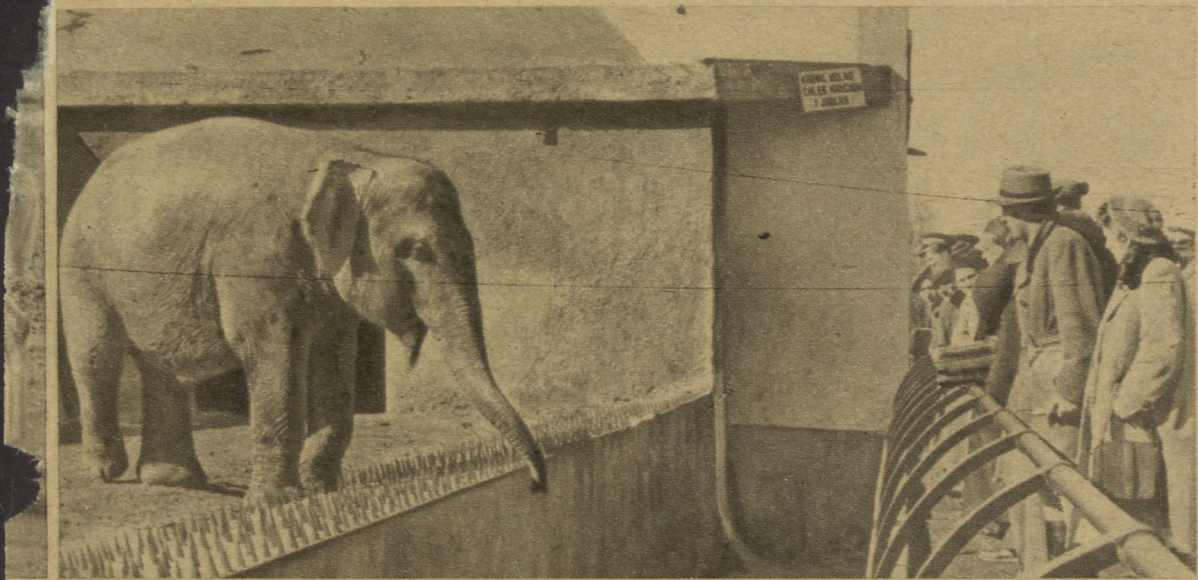
Wielu chłopów z województw centralnych przewinęło się przez referat osadnictwa Prezydium Woj. RN w Olsztynie. Chętnych do przeprowadzki z przeludnionych województw nie brak, ale wprawdzie trzeba zbadać możliwości i warunki, samemu wybrać przyszłe gospodarstwo.



22 bm. podpisano w Warszawie układ polsko-czechosłowacki o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia. W kolumnowej sali Min. Zdrowia toczyły się obrady w sprawie tego układu z udziałem ministra Zdrowia Czechosłowacji J. Plojgara oraz min. min. dra J. Sztachelskiego i dra T. Michejdy. Na zdjęciu: jedno z posiedzeń komisji mieszanej.



B. hitlerowski pułkownik i as lotniczy Heinz Jabara pogrążeni są w rozmowie. Od Heinza się istotnie wiele nauczyć, ten hitlerowiec b. bardowianu otwartych miast i bezbronnej ludzkości podobne, znaleźli więc



... Pierwsze promienie słońca kuszą do przechadzki. Tylko ci „goście”! — Całą zimę był spokój — mru-
czy do siebie słonisko. — Może jednak dadzą chociaż jabłko lub marchew. Ano, trzeba ich grzecznie po-
prosić!

JUŻ WIOSNA...

... raki warszawskiego ZOO, leniwie przeciągnęła
powietrze potężny słoń. „To ma być wiosna? —
jeszcze płyty śniegu”. A jednak to już wiosna...
m lodowatym wichrem i sypiącą śniegiem, ale
ba więc wyjrzeć na świat.



Terry młodziutkiego liska. — „Chciałbyś może,
tego — tu karmią nas racjonalnie. Chodź się
sna. Dość już zimowego nieróbstwa!”



Lwica Agatka jest wybitnie nie w humorze. Tęskni zapewne
do lipcowego żaru. Za to jej towarzysz, „mleczny” brat,
pocziwe psisko, zachowuje stoicki spokój.

MÓWILI O „ŻYCIU”



Czytelnicy i korespondenci „Życia”
spotkali się z dziennikarzami na
imprezie z udziałem artystów scen
warszawskich (u dołu — pianistka Anna
Tokarczyk z Teatru Satyryków). Czy-
telnicy dyskutowali o swej gazecie (po
prawej — przemawia korespondentka
z Zakł. Ubezpieczeń Społecznych, ob.
Kowalska), oceniali ją, proponowali
liczne ulepszenia tak w treści, jak i w
formie. Na zakończenie spotkania od-
był się „błyskawiczny” konkurs z na-
gradami (u góry — wręczenie nagrody
jednemu ze zwycięzców konkursu).



z Baer oraz amerykański pilot mjr. James
Baera amerykański zbir powietrzny może
owiem ma większe doświadczenie w bom-
dności cywilnej. Cele obu korsarzy są bli-
e na pewno wspólny język.



Żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich nie ustają w walce z amerykańskimi najeźdźcami, którzy nie
mogąc złamać oporu bohaterskiego narodu nie zawahali się użyć broni bakteriologicznej, prześcigając w okrucieństwie swych hitlerowskich
nauczycieli. Ta bezprzykładna zbrodnia spotkała się z potępieniem całej demokratycznej opinii świata. Masy ludowe wszystkich krajów
potępiają imperialistycznych ludobójców. Na zdjęciu: żołnierze koreańscy witają nowy oddział ochotników chińskich.

Z TEATRU



Nową premierą Teatru Powszechnego jest komedia Goldoniego „Mirandolina” (Oberzystka). Reżyserował Karol Borowski. Dekoracje J. Kosińskiego i R. Nowickiego. Kostiumy I. Nowickiej. Na zdjęciu: scena z I aktu: Mirandolina (J. Martini) i markiz di Forlipoli (J. Łuszczewski).



Ten elegant w monoklu odgrywa przed mikrofonem „Głosu Ameryki” rolę chłopca-Bartka, który „schronił się pod opiekun-
cze skrzydła Ameryki”. Jest to jeden z najlepszych punktów programu Teatru Satyryków pt. „Objazdźnia Społeczna”. Na zdjęciach: u góry — Kazimierz Brusikiewicz (speaker) i Kazimierz Pawłowski (Bartek); u dołu — duet pieśniarzy — Monika Poleska i Zbigniew Kurtycz.



HUMOR



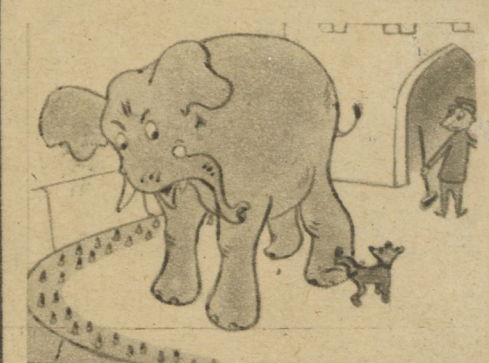
— Skąd masz taki piękny sweter?
— Zrobiła mi go mamusia w czasie różnych zebrań. Było ich tyle...

„Dikobraz”



— Kochana Zosi! Czuję się doskonale. zjeżdżam po najtrudniejszych trasach z nie-
bywałym powodzeniem. Jak tylko skończę list, pędzę znów w góry...

„Regards”



— Co wyrabiasz? Idź pod drzewo!
„Frischer Wind”

NAGRODY STALINOWSKIE



13 KONKURS DODATKU ILUSTROWANEGO

Powyższe zdjęcia przedstawiają dwu pisarzy — laureatów nagród Stalinowskich za rok 1951 oraz nową stację metra moskiewskiego i fragment filmu — twórcy tych dzieł też otrzymali nagrody Stalinowskie. Zadaniem uczestników konkursu jest odgadnięcie 1. i 2. nazwisk laureatów, 3. nazwy nowej stacji metra, 4. tytułu filmu. Dla ułatwienia podajemy, że pisarz którego widzimy na zdjęciu, został nagrodzony za powieść „Ku nowemu brzegowi”.

Odpowiedzi należy nadsyłać do dn. 8 kwietnia rb. pod adresem redakcji „Życia Warszawy”, W-wa, ul. Marszałkowska 3/5 z dopiskiem na kopercie: „13 Konkurs Dodatku Ilustrowanego”. Za trafne rozwiązanie przyznane będą drogą losowania nagrody książkowe.

MODA



Model 1. Efektowny komplet wiosenny. Sukienka o owalnym karczku, wzdłuż przodu szeroko odstepnowa na zakładkę. Wpuszczane skośne kieszonki, biały kołnierzyk. Krótki prosty żakiet z zaokrąglonymi klapami. Mod. 2. Mocno dopasowany kostium wiosenny z długimi klapami, w talii 2 guziki, kieszonki wpuszczane pionowo. Mod. 3. Kimonowy płaszcz z oryginalnymi dużymi kieszeniami. Szerokie mankiety, kołnierzyk przypięty 2 guzikami. Mod. 4. Elegancki luźny płaszcz w dużą kratę. Szerokie kimonowe rękawy. Pionowo cięte kieszenie. Kołnierzyk z welwetu w harmonizującym z całością kolorze.

Zdjęcia w tym numerze: CAF, WAF, SIB, C.O.P.A. (Kaczowski, Myszkowski, Hartwig), W. Piotrowski oraz obsługa własna.

Zakłady Drukarskie i Włóknodrukowe BSW „PRASA” Warszawa, Marszałkowska 3/5.

3-B-14075